



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (**218.**)  
w dniu 18 listopada 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej anonimizacji danych o miejscu zamieszkania świadków wykroczeń (cd.) (P8-17/14).
2. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu ustalenia prawa do świadczenia opiekuńczego w związku z opieką nad osobą niepełnosprawną oraz przywrócenie praw nabytych do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom, których zostali pozbawieni po 30 czerwca 2013 r. (cd.) (P8-02/14).
3. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie przyznania prawa do zasiłku dla bezrobotnych z tytułu ustania osobistej opieki nad niepełnosprawnym (cd.) (P8-18/13).
4. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej ochrony dzieci przed skutkami konfliktu rodzinnego i zabezpieczenia prawa do kontaktu z rodzicami (cd.) (P8-16/14).
5. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 766, druki sejmowe nr 2816 i 2867).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Witam panów senatorów, witam naszych gości, przedstawicieli agend rządowych i organizacji pozarządowych. Witam panią legislator Beatę Mandylis oraz wszystkie osoby z naszego sekretariatu, które nam pomagają, panie sekretarz.

Możemy już zacząć postępowanie. Pierwszy punkt to rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej anonimizacji danych o miejscu zamieszkania świadków wykroczeń. Jeśli chodzi o tę sprawę, chciałbym poinformować, że postulaty zawarte w petycji zostały uwzględnione w ustawie o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, druk senacki nr 731. Ta ustawa została przyjęta na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu w dniu 6 listopada. Postulaty zawarte w petycji zostały skonsumowane, dlatego dzisiaj nie będą już rozpatrywane.

Punkt drugi dotyczy petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu ustalenia prawa do świadczenia opiekuńczego w związku z opieką nad osobą niepełnosprawną oraz przywrócenia praw nabytych do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom, których zostali pozbawieni po 30 czerwca 2013 r.

Jak panowie senatorowie zapewne pamiętają, było już jedno posiedzenie poświęcone tej sprawie. Ponieważ trwał tak zwany podstolik, zorganizowany przez ministra pracy, na którym między innymi te kwestie w porozumieniu z partnerami społecznymi miały być omawiane, odroczyliśmy głosowanie w tej sprawie. Dzisiaj chcielibyśmy zapytać przedstawicieli ministerstwa pracy o to, jakie jest stanowisko... jaki jest stan rzeczy. Mamy pismo pani podsekretarz stanu Elżbiety Seredyn w tej sprawie, ale może byłoby dobrze, gdyby ktoś jeszcze zechciał nam to zreferować. Panowie senatorowie zapewne będą mieli jakieś uwagi.

Zaraz przyjdzie pan senator Rulewski, który – jak się zdaje – brał udział w posiedzeniu tamtego podstolika.

Czy możemy prosić o wypowiedź kompetentną osobę z ministerstwa pracy?

Proszę bardzo.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgiert Podgórski:**

Olgiert Podgórski, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o poruszoną kwestię petycji, to zacząłbym od tego, że sprawa dotycząca zwrotu świadczeń osobom, które zostały ich pozbawione na podstawie nowelizacji z 7 grudnia 2012 r., została załatwiona. W dniu 4 kwietnia bieżącego roku Sejm przyjął ustawę o zasiłkach dla opiekunów, która w 100% zrealizowała wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zwróciła prawo do świadczenia pielęgnacyjnego wszystkim osobom, które je utraciły z dniem 30 czerwca 2013 r. Osoby te otrzymały świadczenie z wyrównaniem, łącznie z odsetkami za okres wsteczny.

Jeżeli chodzi o drugą część omawianej petycji, to – tak jak powiedział pan przewodniczący – trwają prace w tak zwanych podstolikach, które zostały powołane podczas obrad okrągłego stołu „Jak wspierać osoby niepełnosprawne?” w dniu 30 kwietnia bieżącego roku. Jest pięć podstolików; poruszane są kwestie wsparcia osób niepełnosprawnych tak naprawdę we wszystkich obszarach ich życia, począwszy od kwestii związanej ze wsparciem opiekunów dzieci, przez kwestie edukacyjne, aż po kwestie dotyczące późniejszego wspierania opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. W ramach podstolików odbyło się już kilkadziesiąt spotkań. Wypracowaliśmy pewne rozwiązania, które chcielibyśmy realizować, chodzi między innymi chociażby o kwestię dużej różnicy w wysokości zasiłku pielęgnacyjnego oraz dodatku pielęgnacyjnego; tym chcemy się zająć.

W międzyczasie, 21 października bieżącego roku, zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący właśnie omawianych kwestii i różnicy, która jest obecnie między sytuacją opiekunów dzieci niepełnosprawnych a sytuacją opiekunów osób dorosłych. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że podział określony dzisiaj w art. 16a i 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych jest niezgodny z konstytucją, i wezwał ustawodawcę do niezwłocznego podjęcia prac nad doprowadzeniem do tego, aby stan prawny był zgodny z konstytucją. 5 listopada bieżącego roku do ministerstwa wpłynęło pisemne uzasadnienie wyroku. W tej chwili analizujemy wyrok i chcemy bezzwłocznie przystąpić do prac związanych z jego realizacją.

Wydaje się, że podczas tych prac będziemy też mogli wziąć pod uwagę postulaty wypracowane podczas spotkań w ramach podstolików. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos w tej sprawie?

Ja koncentruję się już na fragmencie wypowiedzi pani minister Seredyn mówiącym o tym, że w tej chwili nie można przesądzać o ostatecznym kształcie ewentualnych rozwiązań i terminie wejścia w życie ustawy. Z tego by wynikało, że jest jeszcze szansa na jakieś dalej idące ustalenia w tej sprawie, przynajmniej częściowo pokrywające się z naszą petycją, i że może wypadaloby jeszcze poczekać.

Szkoda, że nie ma pana senatora Rulewskiego, bo zdaje się, że on brał udział w tych posiedzeniach, więc mógłby powiedzieć coś jeszcze. No ale w tej sprawie musimy postanowić coś dzisiaj.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, że pan senator jest, bo omawiamy kwestię, która była rozpatrywana na posiedzeniach podstolików w ministerstwie pracy. Chciałbym zapytać pana senatora, czy chciałby pan się wypowiedzieć w tej sprawie. Pani minister dała nam pismo, z którego wynika, że część prac trwa i że będzie kontynuacja, ale jeszcze nie można powiedzieć, jaki będzie ostateczny rezultat. Poza tym zostało tu przypomniane – w wypowiedzi pana dyrektora – że część sprawy została załatwiona w Trybunale Konstytucyjnym i że stosunkowo niedawno w Trybunale zapadło orzeczenie, które jest opracowywane w ministerstwie pracy. Można się spodziewać, że będzie jakaś inicjatywa ustawodawcza w tej sprawie.

Czy pan senator chciałby się wypowiedzieć?

Chodzi o kwestię...

*(Senator Jan Rulewski: Myślę, że nawet powinienem, nie tylko dlatego, że pan prosi, ale...)*

...dotyczącą świadczeń opiekuńczych w związku z opieką nad osobami dorosłymi.

### **Senator Jan Rulewski:**

Myślę, że to się może okazać przydatne, nie wiem, czy pożyteczne dla państwa, którzy nie uczestniczą bezpośrednio w rozmowach.

Rzeczywiście przedstawię to z drugiej strony, jako uczestnik okrągłego stołu, ale w części dotyczącej orzecznictwa, czyli podstolika do spraw orzecznictwa. Zdaniem niektórych – może to wyolbrzymiony pogląd – jest to podstawowy podstolik, od którego powinny promieniście rozchodzić się prace nad większością zagadnień związanych z tymi sprawami, które są nie tylko przedmiotem petycji.

Obecnie – krótko zrelacjonuję – po kilkunastu posiedzeniach z wieloma środowiskami, różnymi środowiskami, w których uczestniczyły bardzo małe grupy ludzi, ale posiedzenia dotyczyły kwestii nośnych społecznie i dotkliwych, aż po, powiedzmy, sprawy dotyczące nowej filozofii orzecznictwa, rząd przedstawił bodajże siedmiopunktowe stanowisko, które jest mapą drogową dla dalszych działań

dotyczących, powtarzam, orzecznictwa; bo jeszcze jest chyba pięć zespołów, które zajmują się zagadnieniami: pracy, medycyny, czyli opieki zdrowotnej dla środowisk osób niepełnosprawnych, instytucji organizujących opiekę nad osobami niepełnosprawnymi.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli zawrzeć w tym skrócie... Intencja rządu, ogólnikowa – powiedzmy to szczerze – bo zawarta w siedmiu zaledwie punktach... To nawet nie są założenia jakiegokolwiek ustawy, nie mówiąc już o samej ustawie. Sprowadza się to do tego, żeby zmienić orzecznictwo, tak żeby było ono odpowiednie dla środowisk opiekujących się zarówno dziećmi, jak i osobami dorosłymi.

W drugim punkcie tego stanowiska jest stwierdzenie, że opieka nie może być standaryzowana, tylko musi być dostosowana do rzeczywistych potrzeb osoby, nad którą jest sprawowana opieka. Dlatego mówi się o potrzebie wprowadzenia – mówiąc w skrócie – klasyfikacji Bardela bądź innej adekwatnej, która by uwzględniała potrzeby osoby, nad którą jest sprawowana opieka.

Zgodnie z innym punktem tego stanowiska ma to być etapem przejściowym wprowadzania systemu ICF, Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia. Nie będę tutaj wyjaśniał istoty. Chodzi o klasyfikację, która w wielu krajach jest przedmiotem analiz, a tylko w niektórych – powiedzmy to szczerze – została wdrożona bądź w wersji pełnej, bądź w wersji rozszerzonej.

Konkluzja obecnych na spotkaniach kilkunastu środowisk – ale nie bez głosu sprzeciwu – była taka, że należy kontynuować ten kierunek działań. Został określony czas na przesłanie opinii już o tej bazie, czyli o stanowisku Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Panie Przewodniczący, w odniesieniu do petycji oznacza to – taką przyjęliśmy filozofię – że obecnie nie jesteśmy w stanie podjąć wiążących decyzji, gdyż ten rodzaj konkretyzacji stanowiska nie pozwoliłby na podjęcie decyzji dotyczących samej petycji. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Pan senator Mamątow.

### **Senator Robert Mamątow:**

Chciałbym zapytać pana senatora, mającego doświadczenie w pracy w komisji, czy jest za podjęciem prac nad całą petycją?

### **Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję.

Myślę, że cała komisja była przekonana o tym, że nie odwracamy się plecami do tej petycji. Były nawet osoby, które mówiły, żeby jednak podjąć prace, nie czekając na ustalenia podstolika czy też stołu, który przecież nie jest instytucją prawną, tylko zaledwie ciałem opiniodawczym. Jednak większość uznała, przy wyraźnym braku sprzeciwu, żeby jednak dać szansę temu podstolikowi, dać również

szansę orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego. Było dużo nadziei związanych z drugim orzeczeniem; powiem szczerze, że chciałoby się, żeby Trybunał rozstrzygnął wszystkie te problemy. Niestety, drugie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w zakresie nierównego traktowania nie jest jednoznaczne i nie jest nawet... Ale myślę, że to pan dyrektor się wypowie w tej sprawie, bo jest już po analizie tego orzeczenia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, że nie w swoje buty wchodzę.

Myślę, że to orzeczenie, przynajmniej nam, komisji, nie pozwala na to, żeby podjąć dzisiaj, panie senatorze, jednoznaczną decyzję korespondującą z nim.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Widzę, że pan chce zabrać głos.

Proszę się przedstawić.

### **Przedstawiciel Stowarzyszenia Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Stop Wykluczeniom” Mirosław Sobolewski:**

Mirosław Sobolewski, Stowarzyszenie Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Stop Wykluczeniom”.

Chciałbym się troszkę ustosunkować do tego, co powiedział pan dyrektor Podgórski. Nie jest zupełną prawdą, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 27/13 został zrealizowany, ponieważ w tym wyroku Trybunał Konstytucyjny mówił o przywróceniu praw nabytych, my natomiast dostaliśmy prawa do ubiegania się o inną formę pomocy, o zasiłek dla opiekuna. To nie jest jednoznaczne z prawami do świadczenia pielęgnacyjnego, które mieliśmy.

Zresztą ministerstwo pracy przedstawiało Trybunałowi Konstytucyjnemu, iż konsekwencją przywrócenia nam praw nabytych będzie zwrócenie nam kwoty w wysokości 620 zł miesięcznie. Mogę nawet podać numer pisma do Trybunału, w którym państwo tak twierdzili. Potem, po orzeczeniu Trybunału, państwo stwierdzili, że chodziło o 520 zł, czyli przed Trybunałem Konstytucyjnym ministerstwo pracy kłamało. Dobrze państwo wiedzieli, że nie przywrócą nam praw nabytych do świadczeń pielęgnacyjnych, tylko dadzą nam prawo do ubiegania się o inną formę pomocy.

Jeżeli chodzi o drugi wyrok, to ministerstwo pracy w żaden sposób się do niego na razie nie ustosunkowało. Chociaż złożyliśmy pismo do pani premier Kopacz podczas protestu z 23 października w sprawie szybkiego wykonania właśnie tego ostatniego wyroku z października. No, już miesiąc będzie mijał od naszego protestu... Pani premier Kopacz miała takie piękne hasło „bliżej ludzi”, a przez cały miesiąc nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o okrągły stół, to jest to okropna porażka, ponieważ na pierwszym, inauguracyjnym spotkaniu okrągłego stołu zebrało się ponad sto organizacji. Doszło do tego, że 8 i 9 października przyszły na spotkania... to znaczy, wszystkie organizacje odstąpiły od okrągłego stołu, przychodzi tylko kilka związanych z panem senatorem Augustynem.

Mam protokół z ostatnich posiedzeń. W protokole jest napisane, że na pięćdziesiąt kilka zaproszonych organizacji przyszło kilkanaście... a zabrały głos cztery osoby. Proszę sobie wyobrazić: było sto kilkadziesiąt organizacji, kiedy rozpoczynały się obrady okrągłego stołu, i po pół roku nie ma żadnych rezultatów i tylko trzy osoby zabierają głos, a miało to być szerokie porozumienie społeczne. Jak można tu mówić o szerokim porozumieniu społecznym? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Jeszcze widzę dwie osoby...

Proszę o przedstawienie się i krótkie wystąpienia.

### **Prezes Zarządu Głównego Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Jerzy Płókarz, Polskie Radio Obywatelskie, Społeczna Krajowa Sieć Ratunkowa.

Ja stoję po stronie społecznej i zdecydowanie muszę się przeciwstawić wypowiedzi kolegi, chociaż jest on bliższy mojemu sercu, bo też jest społecznikiem działającym na rzecz osób niepełnosprawnych. Absolutnie nie można mówić w ten sposób. Nie można uznać obrad okrągłego stołu za porażkę czy nieporozumienie. Nieprawdą jest to, że znaczna część osób zrezygnowała. Rzeczywiście zrezygnowało, odstąpiło od obrad okrągłego stołu dosłownie kilka stowarzyszeń. Patrząc z naszej strony, odnosimy wrażenie, że co poniektóre osoby przystąpiły do obrad właśnie po to, żeby sprowokować zerwanie rozmów ze względów nie merytorycznych, a czysto politycznych. Im gorzej jest w kraju, tym bardziej można psioczyć na rząd. Tego typu ludzi los osób niepełnosprawnych na dobrą sprawę w ogóle nie interesuje; chodzi im bardziej o to, żeby mieć jakąś legitymację do protestowania, do negocjowania skuteczności prac rządu. Ja do tego podchodzę całkowicie apolitycznie – żeby była jasność – jednak trzeba powiedzieć...

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę przedstawić konkluzję swojego stanowiska.)*

Tak. Chciałbym powiedzieć, że okrągły stół działa – jak na warunki, w których działa – bardzo efektywnie. Pracuje w bardzo trudnych warunkach, bowiem nie siedzą tam prawnicy, którzy by redagowali sprawnie przepisy. Strona rządowa – trzeba to obiektywnie powiedzieć – ma bardzo trudne zadanie, bowiem musi wyłaniać jakieś słuszne postulaty z wypowiedzi nieprofesjonalistów na drodze legislacji. Ludzie często przedstawiają swoje problemy, bo dla nich jest to...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę zmierzać do konkluzji. W tej chwili nie jest nam bardzo potrzebne sprawozdanie z posiedzenia, tylko pańskie stanowisko co do dalszego postępowania.

**Prezes Zarządu Głównego  
Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej  
Jerzy Płókarz:**

Rozumiem. Uważamy, że okrągły stół rzeczywiście wypracował dzisiaj pewne generalne kierunki, generalne zasady, postulaty i ma to szansę zaowocować skutecznym, właściwym opracowaniem kompleksowego systemu pomocy osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Widzę, że jeszcze jedna osoba chce zabrać głos. Proszę się przedstawić.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia  
Opiekunów Osób Niepełnosprawnych  
„Stop Wykluczeniom”  
Rafał Bakalarczyk:**

Rafał Bakalarczyk, instytut polityki społecznej. Ja też reprezentuję... to znaczy współdziałam ze środowiskiem opiekunów.

Chciałbym poruszyć jedną sprawę, to znaczy, zwrócić uwagę państwa, którzy będziecie podejmować decyzję w sprawie poparcia petycji lub nie, także na pewien społeczny kontekst danego wyboru. Otóż stan prawny, który został zakwestionowany przez Trybunał 21 października, funkcjonuje w ten sposób, że mamy problem nie tylko z dość dużym zróżnicowaniem między opiekunami osób dorosłych a opiekunami osób niepełnosprawnych od dzieciństwa; w tej chwili różnica jest prawie dwukrotna. Poza tym problemem jest to, że kryteria stosowane w przypadku specjalnego zasiłku opiekuńczego powodują, że część opiekunów w tej chwili nie ma możliwości uzyskania żadnego wsparcia finansowego z tytułu sprawowanej opieki. Więc oprócz tego jest trzecia grupa osób, która nie otrzymuje wsparcia pieniężnego, a co za tym idzie, nie jest opłacana za nich składka zdrowotna. Jest to grupa tak głęboko wykluczona, że wszelka zwłoka, której możemy się spodziewać, będzie miała bardzo dotkliwe skutki dla tych ludzi, którzy – przypomnę – czekają już od wielu miesięcy na uregulowanie ich spraw.

Jako uczestnik okrągłego stołu... Jak państwo zauważyliście, w środowisku opinii na temat tego, czy okrągły stół ma sens, czy nie, są podzielone. Moim zdaniem... Ja osobiście widzę w tym sens, aczkolwiek rzeczywiście przypadłoby się przyspieszyć trochę formułowanie konkluzji i konkretnych propozycji, które są wypracowywane w ramach okrągłego stołu.

To, co mnie niepokoi, to to, że ostatnim turom spotkań, przynajmniej zespołu dotyczącego osób dorosłych, towarzyszyło stwierdzenie strony rządzącej, że musimy poczekać na wyrok Trybunału i na zmiany w orzecznictwie; to będą pewne ramy, które pozwolą nam na dalsze wypracowywanie konkretów. W tej chwili mamy już wyrok. Zgadzą się, że rzeczywiście są poważne problemy z tym,

jak zinterpretować wyrok, jakie zmiany zaproponować. Jednak wyrok już jest i jeśli chodzi o zmiany w systemie orzecznictwa, to – tak wynika z tego, co usłyszeliśmy, nie jestem akurat w tym podstoliku, więc zdaję się tylko na to, co zreferował pan senator – widać, że na razie te prace jeszcze nie są na tyle zaawansowane, by mówić już o zwartej koncepcji zmian w orzecznictwie. Jeśli chodzi o środowisko opiekunów, to cały czas jest w nim poczucie, że prace nad uregulowaniem ich sytuacji mogą się bardzo przeciągać, a ci ludzie są naprawdę w bardzo trudnej sytuacji socjalnej.

Moja konkluzja jest taka, że w obliczu powagi problemu społecznego należałoby się zastanowić nad możliwie jak najefektywniejszymi środkami przyspieszenia prac nad ostatecznym kształtem systemu wsparcia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby się wypowiedzieć w tej sprawie?

Przepraszam, może skierowałbym konkretne pytanie do Biura Legislacyjnego, a potem jeszcze poprosiłbym też pana senatora o zabranie głosu... W jakiej części ta petycja jeszcze nie została skonsumowana? Usłyszeliśmy o wyroku Trybunału, który w tej chwili jest poddawany analizom w ministerstwie. Pozostaje zatem pytanie: czy gdyby wyrok Trybunału został zrealizowany, to byłoby coś jeszcze do zrobienia w sprawie petycji? Czy jest taka część petycji, która wymagałaby, niezależnie od wyroku, ewentualnych dalszych prac legislacyjnych?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Sytuacja jest taka... Może obraz nie jest tak bardzo czytelny, bo są dwa wyroki. Ten ostatni wyrok, z października, to następna kwestia, o której pan senator Rulewski mówił, że trzeba ją też mieć na uwadze i w pamięci, ale ona jeszcze nie została dostatecznie przeanalizowana.

Ten wcześniejszy wyrok wykonano w ustawie z 4 kwietnia 2014 r. o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów. Wspólnie z panem dyrektorem zgadzamy się, że... Kiedy się patrzy na porządek dzisiejszego posiedzenia, na punkt dotyczący rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu ustalenia prawa do świadczenia opiekuńczego w związku z opieką nad osobą niepełnosprawną... Potem jest słowo „oraz”. Jeśli chodzi o słowo „oraz”, chyba można powiedzieć, że...

*(Głos z sali: Że trwają prace.)*

*(Przewodniczący Michał Seweryński: A pozostałe...)*

Jeśli chodzi o przywrócenie praw nabytych do świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom, których zostali pozbawieni po 30 czerwca 2013 r., to właśnie ta ustawa to wykonała... Naszym zdaniem, tak samo jak zdaniem pani minister zawartym w tym piśmie, jest to wykonanie wyroku dotyczące tej grupy. To, że jest inna nazwa świadczenia...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Co do tej pory nie zostało wykonane, jeśli chodzi o petycję? Coś, czym my ewentualnie moglibyśmy się zająć albo nie.

Czy pan chciał się wypowiedzieć?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak? Może poprosimy pana senatora o przypomnienie.

### **Senator Jan Rulewski:**

Kwestią sporną są dwa słowa: dodatek czy świadczenie. Rzeczywiście na podstawie poprzedniego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zdaniem rządu i parlamentu, który przecież zatwierdził te ustawy, zrealizowano zarzuty Trybunału Konstytucyjnego, między innymi w zakresie – bo było kilka działań – przyznania dodatku specjalnego. To zaś nie zadawała środowisk osób niepełnosprawnych; uważają one nawet, że nie została dokładnie zrealizowana litera orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zrównującego uprawnienia, jeśli chodzi o świadczenia. Jaka jest różnica między dodatkiem a świadczeniem? Nie tylko w nazwie, ale przede wszystkim w nazwie. A po różnych inicjatywach rządu okazuje się, że świadczenie na przykład w przypadku dzieci to jest kwota w tym roku 1000 zł, a za parę miesięcy 1200 zł plus ubezpieczenie, zaś dodatek jest na poziomie 520 zł, więc jest różnica liczbowa.

Zdaniem tych środowisk świadczenie jest trwale ugruntowane w prawie niż dodatek, gdyż w przypadku świadczenia mamy do czynienia z pewną autonomią, zaś dodatek jest zawsze dodatkiem do czegoś i to razi te środowiska. W tej kwestii twórcy petycji – bo do niej chcę wrócić – domagają się, aby to zostało uznane za świadczenie, nie tylko jeśli chodzi o nomenklaturę, ale także o te konsekwencje... Nie chcę już mówić o skutkach tego... Skoro świadczenie, to jak będzie wyglądała sytuacja bytowa po wyczerpaniu się potrzeby opieki. Jak ta osoba będzie traktowana? Jako bezrobotna? Powtarzam: wśród tych środowisk „dodatek” to pejoratywne określenie i mające konkretny wymiar.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Oczywiście, tylko chciałabym powiedzieć, że w tej ustawie jest już ustalona taka terminologia; nie ma w niej pojęcia „dodatek”. Właściwie, najkrócej mówiąc, wydaje mi się, że zrealizowanie petycji wiąże się jednak z wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z października. Może pan dyrektor chciałby potwierdzić... Najkrócej rzecz biorąc, zostało to wykonane częściowo w ustawie, która już weszła w życie 15 maja; pomijam kwestię nazewnictwa, bo jednak tutaj są konkretne świadczenia, jest odwołanie do decyzji administracyjnych. To świadczenie, które było, dotyczyło konkretnych osób, konkretnej wysokości, konkretnych stanów... A w tej chwili jest to kwestia rozróżnienia tych dwóch grup, o których mówił Trybunał w ostatnim orzeczeniu. I to właśnie jest moment namysłu... Na pewno trzeba będzie wykonać ten wyrok; on w tej chwili podlega... Dopiero na począt-

ku listopada powstało uzasadnienie tego wyroku. Więc można powiedzieć, że wykonanie petycji łączy się ściśle z wykonaniem tego ostatniego wyroku, z października. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Panowie Senatorowie, dla mnie spór o słowa „dodatek” i „świadczenie” nie ma znaczenia merytorycznego, bo każdy dodatek jest świadczeniem. Świadczenie to pojęcie ogólne i na tym poziomie niczego nie rozstrzygniemy, nie widzę żadnej merytorycznej różnicy. Dla mnie istotna jest informacja, że kiedy ten drugi wyrok Trybunału zostanie wykonany, to praktycznie zostanie skonsumowana – jeśli tak wolno powiedzieć – cała petycja. W tej sytuacji mamy do czynienia z takim wyborem: albo uznamy, że ministerstwo pracy – przy naszym zainteresowaniu – wykona wyrok Trybunału w sposób, który jednocześnie odpowie na tę petycję, albo podejmiemy własną inicjatywę ustawodawczą, co nie jest przecież wykluczone, jednakże będziemy musieli liczyć się z tym, że będzie to działanie dwutorowe.

Zwykle Senat podejmuje inicjatywę ustawodawczą wtedy, kiedy nikt inny jej nie podejmuje, więc ja – występuję jako dyskutant w dyskusji – opowiadałbym się za tym, żebyśmy nie kontynuowali prac nad tą petycją ze względu na to, że rząd ma obowiązek wykonania tego orzeczenia. Możemy również oczywiście zastanowić się nad tym, w jakim stopniu my będziemy samodzielnie adresatami tego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, i podjąć własne działania. Jednakże do tej pory praktyka była taka, że jeżeli rząd wykonywał orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z własnej inicjatywy, to nie była potrzebna osobna inicjatywa, pozarządowa, czyli inicjatywa Senatu.

Czy panowie senatorowie przed głosowaniem chcieliby się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie?

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Rulewski:**

Ja bym jednak prosił – w miarę możliwości prawnych – przedstawiciela ministerstwa pracy, zresztą osobę bardzo kompetentną i też uczestniczącą w obradach, żeby powiedział, jak widzi rozwiązanie dotyczące tych różnic, może niewidocznych dla nas wszystkich, ale dla tych osób mających istotne znaczenie. Przyznaję, że kiedyś to się nazywało „świadczenia”, a później nastąpiła od tego ucieczka w stronę „dodatku”, a ta różnica – powtarzam – nie jest tylko różnicą semantyczną. Zgadzam się z panem przewodniczącym, że to wszystko może być świadczeniem, tylko w tym przypadku słowo „dodatek” było wynikiem ucieczki od poprzedniego prawa do świadczenia, bo wcześniej te osoby miały prawo do świadczenia, były związane – że tak powiem – klamrą z innymi równoprawnymi podmiotami; mówię o opiekunach dzieci.

Nie da się ukryć, Panie Przewodniczący, że odkąd świadczenia dla dzieci za sprawą działań pana premiera Tuska mocno wzrosły, to oczywiście bliskość słowa „świadczenia” jeszcze bardziej... Świadczenia są prawie

trzykrotnie większe. Ale przecież nie chodzi tylko o – ja tak rozumiem te środowiska – podczepianie się pod jakieś korzystne pociągi. W orzecznictwie, nad którym toczą się dyskusje, my nie dostrzegamy istotnych różnic między opiekunami osób dorosłych a opiekunami dzieci. Bywają różne sytuacje. Bywa tak, że opieka nad dzieckiem, ze względu na orzecznictwo, jest łatwiejsza niż opieka na przykład – a znam takie trzy przypadki; chodzi o córki, wprawdzie w wieku dojrzałym – nad dwojgiem starsuszków w wieku lat dziewięćdziesięciu. Tyle że w tym przypadku będzie przysługiwało... Jeśli to stary przypadek, to prawa nabyte zostaną zachowane, jeśli nowy, to ze względu na dochody nic nie będzie przysługiwało.

W przypadku dzieci nie ma – chyba że pan dyrektor mnie poprawi – tego rozróżnienia; i to wywołuje pewien rodzaj dyskusji, żeby nie powiedzieć polemiki, i jest źródłem tych petycji.

Panie Dyrektorze, proszę... Czy mógłby pan – oczywiście jeśli pan przewodniczący wywoła – powiedzieć, tak w zarysie, jak państwo widzą dalszy tok prac; chodzi też o zgodę z zespołem podstolika orzecznictwa.

No i drugie pytanie... Pojawiło się tu takie zastrzeżenie, że część środowisk nie ma żadnej – choć ma uprawnienia wynikające bądź z orzeczenia, bądź z potrzeb – satysfakcji w zakresie opieki. Powiem szczerze, że ja nie zauważyłem takich środowisk, z wyjątkiem jednego, które rewindkuje sprawę, zresztą przez ministerstwo też podkreślaną; chodzi o sprawę osób, które przeszły na emeryturę z tytułu – tak to zostało rozwiązane już kilkanaście lat temu – opieki nad niepełnosprawnymi. Ci emeryci zostali przez to poszkodowani, ale wiem, że jest zgoda co do tego, żeby to naprawić. Ale to nie oznacza, że dzisiaj nie ma...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy pan chciałby się wypowiedzieć?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski: Jeśli mogę.)*

Proszę.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:**

Panie Przewodniczący, dwa zdania. Zaczęlbym od końcówki wypowiedzi pana senatora odnośnie do grupy, która dzisiaj nie otrzymuje świadczeń związanych z rezygnacją z zatrudnienia w związku ze sprawowaniem opieki nad osobą niepełnosprawną. Dzisiaj jest taka grupa; to są osoby, które nie spełniają kryterium dochodowego. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 października wskazał, że stosowanie kryterium dochodowego jest zgodne z konstytucją. W tym samym wyroku Trybunał orzekł, że niezgodny z konstytucją jest dzisiejszy podział opiekunów osób niepełnosprawnych.

Dzisiejszy podział wygląda tak: w pierwszej grupie są opiekunowie osób, których niepełnosprawność powstała w dzieciństwie czy w młodości, a w drugiej grupie –

w tym przypadku świadczenie jest niższe i obwarowane kryterium dochodowym – są opiekunowie osób, których niepełnosprawność powstała już w okresie dorosłego życia; Trybunał wskazał, że ten podział jest niezgodny z konstytucją. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny w tym wyroku orzekł, że ustawodawca ma prawo dokonać podziału opiekunów, ale ten podział powinien wyglądać inaczej, mianowicie ustawodawca – w świetle przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – ma prawo lepiej potraktować opiekunów dzieci, ale do momentu, kiedy to są dzieci, czyli do momentu, w którym kończą osiemnasty czy dwudziesty piąty rok życia, jeśli uczą się w szkole wyższej; do tego momentu ustawodawca ma prawo potraktować ich lepiej, czyli na przykład dać im wyższe świadczenie. Grupę dorosłych już osób ustawodawca ma prawo potraktować inaczej niż tę pierwszą grupę. Jak mówiłem, dostaliśmy uzasadnienie wyroku 5 listopada, nie minęły jeszcze dwa tygodnie... Analizujemy to uzasadnienie. Zgodnie z tym, co powiedział Trybunał, który wezwał nas do niezwłocznego podjęcia prac, chcemy bez zbędnej zwłoki przygotować ten projekt. Ale powtarzam, że nawet dwa tygodnie jeszcze nie upłynęły od momentu, w którym to uzasadnienie wpłynęło do ministerstwa.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy jeszcze...

Ale już krótko, panowie.

Proszę bardzo.

### **Przedstawiciel Stowarzyszenia Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Stop Wykluczeniom” Rafał Bakalarczyk:**

Chciałbym jeszcze ad vocem wypowiedzi pana dyrektora Podgórskiego i też pytania pana senatora o tę kategorię osób, które nie są objęte wsparciem... Oprócz osób, które nie spełniają kryterium, są jeszcze osoby, które nie mają poświadczonych rezygnacji z pracy. Wiem, że to ma się zmienić od stycznia, niemniej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Na razie jeszcze nie ma, no ale powiedzmy, że tak.

Jeśli jednak chodzi o to kryterium, to owszem, Trybunał orzekł, że jest dopuszczalne różnicowanie ze względu na status materialny. Jednak fakt, że jest to dopuszczalne konstytucyjnie, nie oznacza, że nie ma problemu społecznego.

Podam przykład. Starsza kobieta, założmy że ciężko niepełnosprawna z emeryturą w wysokości 1400 zł. Jej córka rezygnuje z pracy, by oddać się opiece. W przeliczeniu na osobę mają dochód w wysokości 700 zł, co oznacza przekroczenie kryterium dochodowego, więc córka nie otrzymuje z tego tytułu żadnego wsparcia, nawet opieki zdrowotnej. To było zilustrowanie problemu, o którym mówiłem. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jeszcze jedna osoba.



**Przedstawiciel Stowarzyszenia  
Opiekunów Osób Niepełnosprawnych  
„Stop Wykluczeniom”  
Mirosław Sobolewski:**

Szanowni Państwo! Chciałbym jeszcze zauważyć, że kryterium dochodowe jest stosowane tylko w przypadku tej jednej grupy opiekunów. Opiekunowie, którzy pobierają świadczenie pielęgnacyjne, nie muszą spełniać żadnego z tych dodatkowych kryteriów, jak rezygnacja z pracy i kryterium dochodowe, które jest na bardzo niskim poziomie – trzeba to podkreślić – bo wynosi 623 zł. Teraz, od listopada, będą to 664 zł, ale to są groszowe sprawy, i to po przeliczeniu na rodzinę opiekuna i podopiecznego. Tak że to są naprawdę minimalne stawki, nawet nie można mówić, że to są stawki wystarczające do przeżycia, bo przecież trzeba wliczyć i lekarstwa, i to wszystko... Tragedia. Odnosnie do tego kryterium dochodowego... Tylko opiekunowie, którzy pobierają specjalny zasiłek opiekuńczy, muszą spełnić to kryterium. Opiekunowie, którzy pobierają świadczenie pielęgnacyjne, i opiekunowie, którzy są na zasiłku dla opiekuna, nie muszą spełniać tego kryterium dochodowego.

Chodzi jeszcze o dwa słowa, o słowa wytrychy, którymi ministerstwo od dawna już żongluje. Kwestia opiekunów dzieci i opiekunów dorosłych. Nie jest to prawdą, proszę państwa, bo są to opiekunowie osób, u których niepełnosprawność powstała przed osiemnastym rokiem życia lub przed dwudziestym piątym rokiem życia, co przekłada się na to, iż nawet osoba pięćdziesięcio-, sześćdziesięcio-, osiemdziesięcioletnia jest nazywana według tej ustawy dzieckiem... A osoby, u których niepełnosprawność nastąpiła po osiemnastym lub dwudziestym piątym roku życia, jeżeli nie nastąpiła w trakcie nauki, nazywa się dorosłymi i traktuje się jako emerytów, rencistów. Tak też potraktował je Trybunał Konstytucyjny, mówiąc, że ci niepełnosprawni, u których niepełnosprawność nastąpiła po osiemnastym roku życia, mogli sobie wypracować emerytury. Ja się pytam: jakim cudem? Mówimy cały czas o tym, że jest grupa opiekunów dzieci i grupa opiekunów dorosłych. Proszę państwa, opiekunów dzieci w tak zwanej grupie opiekunów dzieci jest tylko 20%. 80% to opiekunowie osób niepełnosprawnych, które są w takim samym wieku, jak osoby niepełnosprawne, którymi opiekują się opiekunowie nazywani opiekunami osób dorosłych. Czyli wspólny trzon, który obejmuje zarówno jedną, jak i drugą grupę, to 80%. Ministerstwo żongluje nazwami i nazywa dorosłych dziećmi...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Już słyszeliśmy ten wywód. Jeżeli to jest już wszystko, to dziękuję.

*(Przedstawiciel Stowarzyszenia Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Stop Wykluczeniom” Mirosław Sobolewski: Dziękuję bardzo.)*

Panowie Senatorowie, sytuacja jest taka: ministerstwo oświadczyło, iż prace nad wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego będą prowadzone, Trybunał zobowiązał ministerstwo do niezwłocznego podjęcia prac. Wypowiedzi, które tutaj dzisiaj usłyszeliśmy, odbieram

jako próbę wskazania, w jakim kierunku powinny zmierzać prace nad tą ustawą, żeby zlikwidować obecne – jak się mówi w petycji – niesprawiedliwości.

Wobec tego proponuję, żebyśmy nie podejmowali własnej inicjatywy ustawodawczej, skoro wiadomo, że rząd musi to zrobić w celu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, i to niezwłocznie. Proponuję, żebyśmy zawiesili dalsze postępowanie nad tą petycją i poczekali na przedstawienie nam projektu ustawy przez rząd. W tym momencie do protokołu zgłosimy nasze stanowisko, że oczekujemy od ministerstwa pracy, że niezwłocznie po opracowaniu projektu tej ustawy przedstawi nam go do wiadomości. Wtedy będziemy mieli możliwość działania. Jeżeli uznamy, że kierunek projektu ustawy jest zgodny z petycją, to nie będziemy kontynuować prac nad petycją, a jeżeli uznamy, że nie jest on zgodny z petycją, to będziemy mogli ewentualnie podjąć własną inicjatywę.

Czy panowie senatorowie są gotowi przyjąć takie stanowisko?

Pan senator Mamątow. Proszę bardzo.

**Senator Robert Mamątow:**

Dziękuję.

Mam pewną obawę. Trochę się boję, że dla ministerstwa „niezwłocznie” może oznaczać okres po wyborach parlamentarnych w następnym roku. Boję się, że prace nie zostaną szybko podjęte i ci ludzie zostaną w tym samym miejscu, w którym są dzisiaj.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Domyślam się, Panie Senatorze, że przemawia przez nas doświadczenie życiowe. Moglibyśmy ewentualnie sami dla siebie ustanowić pewien termin, powiedzmy, że do końca stycznia przyszłego roku. Gdybyśmy do tego czasu nie uzyskali projektu ustawy z ministerstwa, to mielibyśmy prawo wszcząć nasze postępowanie w sprawie tej petycji. To byłyby mniej więcej trzy miesiące, niezwłoczne działanie w ciągu trzech miesięcy. Ministerstwo powinno się zmieścić w tym terminie; tak mi się wydaje.

Czy panowie senatorowie godzą się na taką propozycję?

Wobec tego uznajemy – bez potrzeby głosowania – że w tym momencie odraczamy dalsze głosowanie w tej sprawie i działanie nad petycją do momentu, w którym ministerstwo przedstawi projekt ustawy. Jednocześnie postanawiamy, że wystąpimy do ministerstwa pracy z pismem, w którym poinformujemy o wyniku naszego dzisiejszego postępowania, a mianowicie o tym, że czekamy do końca stycznia na projekt tej ustawy. Potem ewentualnie podejmiemy decyzję o tym, czy prowadzić własną inicjatywę ustawodawczą, czy poprzestać na tej rządowej.

Skoro panowie senatorowie przyjmują to przez akklamację, to uznaję, że sprawa zostaje w ten sposób dzisiaj załatwiona.

Pozwolę sobie jeszcze na moment wrócić do pierwszego punktu posiedzenia, w przypadku którego po prostu stwierdziliśmy, że tenor petycji został już uwzględniony w projekcie ustawy senackiej. Powinniśmy przeprowadzić głosowanie formalne nad tym, że nie będziemy kontynuować prac nad tą petycją, ponieważ zostały one już wykonane.

Kto z panów senatorów jest za tym? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Uzupełniłmy zatem ten brak formalny związany z zakończeniem pierwszego punktu obrad.

Omawianie punktu drugiego – w wyniku postanowienia, które jednomyślnie przyjęliśmy – również zakończyliśmy.

Przechodzimy teraz do punktu trzeciego, do petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie przyznania prawa do zasiłku dla bezrobotnych z tytułu ustania osobistej opieki nad niepełnosprawnym.

Otrzymałmy w tej sprawie pismo od sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, będące odpowiedzią na nasze wystąpienie, ponieważ rozpatrywaaliśmy już tę petycję 5 sierpnia tego roku. Otóż w tej sprawie minister pisze, że przedstawi tę kwestię na posiedzeniu zespołu do spraw aktywizacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych obradującego w ramach okrągłego stołu, a najbliższe posiedzenie tego zespołu jest we wrześniu; takie pismo otrzymaliśmy 2 września.

Czy moglibyśmy zatem prosić przedstawiciela ministerstwa pracy o informację o tym, na jakim etapie są w tej chwili rozmowy w tej sprawie?

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Polityki Rodzinnej  
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Olgię Podgórski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postulat dotyczący objęcia prawem do zasiłku dla bezrobotnych opiekunów, którzy zaprzestali sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, został poruszony podczas prac zespołu do spraw aktywizacji zawodowej i jest popierany przez ministra pracy i polityki społecznej. Minister deklaruje podjęcie prac w tym zakresie. Te prace będą prowadzone przy okazji prac, o których przed chwilą mówiliśmy, czyli prac nad nowym systemem wsparcia opiekunów osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Pan senator Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Chciałbym w jakiś sposób uwiarygodnić wystąpienie pana dyrektora Podgórskiego. Rzeczywiście w rozmowach z ministerstwem, a nawet przy pewnym oporze niektórych środowisk, ten postulat został uznany, co wszakże oznacza, że osoby, które z jakichś powodów kończą swoją misję opiekuńczą, uzyskują status, który będzie sprawiedliwy; tak bym powiedział. niesprawiedliwe jest to, że oni w gruncie rzeczy, zgodnie z obecnym prawodawstwem, byłiby ludźmi znikąd. Nie mogliby się zarejestrować jako bezrobotni, bo jest okres karencji, bo oni nie pracowali, tylko się opiekowali.

Dyskusyjne jest to – a myślę, że to już ministerstwo rozstrzygnie – czy to ma być uregulowane w ustawie o promocji zatrudnienia czy też w ustawie dotyczącej opieki. Nie wiem, jak to będzie, jak rząd zamierza to zrobić. Jest to postulat niezwiązany z tamtym pierwszym, bo on wymaga rozstrzygnięcia już nawet w najbliższym czasie, bo dziś albo umierają osoby niepełnosprawne, albo następuje zmiana w rodzinie i inna osoba przejmuje opiekę, a tamta wraca i powinna wrócić do życia zawodowego. Nie wiem, jak to zostanie rozstrzygnięte.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy pan chciałby się wypowiedzieć?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgię Podgórski: Tak.)*

Proszę.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Polityki Rodzinnej  
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Olgię Podgórski:**

Jedno zdanie, Panie Przewodniczący.

Teraz trwają analizy tego, w jaki sposób zrealizować tę inicjatywę, ten postulat. Wydaje się, że najbardziej racjonalnym sposobem jest nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która reguluje prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Na podstawie tej ustawy wskazano również sposób finansowania tych świadczeń, czyli ze środków Funduszu Pracy. Tylko biorąc pod uwagę fakt, że dotyczy to właśnie opiekunów osób niepełnosprawnych, chcemy wprowadzić tę zmianę, przedstawiając pełny system nowego wsparcia opiekunów osób niepełnosprawnych. Będzie to oczywiście szereg nowelizacji różnych przepisów, bo w różnych przepisach są regulowane prawa tych osób, między innymi w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Mam w związku z tym takie pytanie: czy ministerstwo pracy zamierza przygotować całościową ustawę o pomocy dla osób niepełnosprawnych i opiekunów osób niepełnosprawnych? Czy tak należy rozumieć pana wypowiedź?

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Polityki Rodzinnej  
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Olgię Podgórski:**

Panie Przewodniczący, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego jesteśmy zobowiązani do przygotowania kompleksowej, nowej propozycji wsparcia opiekunów osób niepełnosprawnych. Trudno mi powiedzieć na tym etapie, czy to będzie w formie nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych – bo w niej są umieszczone te przepisy – czy to będzie odrębna ustawa. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos?

To udzielię głosu sobie jako dyskutantowi. Powiem tak: te dwie petycje są do siebie bardzo podobne i mamy prawo przypuszczać, że one zostaną nawet uregulowane jednym aktem prawnym. Wobec tego proponowałbym, żeby nasze stanowisko było analogiczne do stanowiska wobec poprzedniej petycji i żebyśmy w naszym wystąpieniu do ministra pracy uznali, że do końca stycznia czekamy na projekt ustawy, który objąłby ewentualnie obie te sprawy... Czy możemy w ten sposób to zakończyć?

*(Głos z sali: Tak.)*

Dziękuję bardzo.

Uznaję, że przyjęliśmy przez aklamację...

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jeśli chodzi o tę sprawę, o petycję z czwartego punktu naszego porządku obrad, dostałem następującą informację. Panowie senatorowie zechcą wysłuchać...

29 października marszałek Senatu skierował projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy do czterech komisji senackich: Komisji Ustawodawczej, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz do naszej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Do 26 listopada do sekretariatu Komisji Ustawodawczej mają zostać nadesłane uwagi i opinie dotyczące projektu tej ustawy. A na początku grudnia – tak wstępnie przewidziano – odbędzie się posiedzenie połączonych czterech komisji w tej sprawie, na którym będą do dyspozycji wypowiedzi, których zażądały tamte komisje.

Myśmy dostali z Ministerstwa Sprawiedliwości pismo datowane z 10 listopada – panowie senatorowie zapewne je znają – w którym ministerstwo ustosunkowuje się do naszego wystąpienia po pierwszej dyskusji nad tą petycją. Wszystko wskazuje na to, że podobna odpowiedź zostanie udzielona pozostałym komisjom, chociaż ta jest adresowana tylko do mnie jako przewodniczącego naszej komisji.

W tej sytuacji, jeśli chodzi o całą ekonomię naszego postępowania, wszystko wskazuje na to, że powinniśmy poczekać na wspólne posiedzenie czterech komisji i dopiero wtedy zająć wspólne stanowisko wobec ewentualnej inicjatywy ustawodawczej.

Czy panowie senatorowie chcieliby się wypowiedzieć w tej sprawie?

Pan senator Pociąg. Proszę bardzo.

### **Senator Aleksander Pociąg:**

Ja tylko – dla wzmocnienia tego, co pan przewodniczący przed chwilą powiedział – chciałbym zwrócić uwagę na to, że w tej opinii Ministerstwo Sprawiedliwości, generalnie popierając to, że pewne kwestie należy zmienić w zakresie, którego dotyczy petycja, podkreśla że w ministerstwie są prowadzone prace nad art. 58 § 1 i § 1a kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz art. 107 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, których właśnie dotyczy ta inicjatywa...

*(Głos z sali: Petycja.)*

Proszę?

*(Głos z sali: Petycja.)*

Petycja. Ale mówię również o pewnym projekcie, o inicjatywie grupy senatorów.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Może powie pan senatorom, że jest inicjatywa...)*

Tak. Jest inicjatywa grupy senatorów dotycząca zmiany właśnie w zakresie tych dwóch artykułów w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Tak że tym bardziej przychyliam się do tego, żeby poczekać do spotkania czterech połączonych komisji.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Żeby było to zupełnie jasne dla wszystkich osób, które biorą udział w postępowaniu, chciałbym powiedzieć, że przez grupę inicjatywną kilkunastu senatorów, z tych poprzednich trzech komisji, został przygotowany konkretny projekt ustawy; można się z nim zapoznać. Ten projekt będzie przedmiotem dyskusji czterech komisji. W tej chwili trwają prace nad uzgodnieniem daty posiedzenia, ale to będzie prawdopodobnie jeszcze w tym roku, w grudniu.

W tej sytuacji zamykam dyskusję nad tym punktem, ponieważ on zostaje przeniesiony na następne posiedzenie i komisja nie musi się wypowiadać w tej sprawie. Poza tym oczywiście będziemy rozpatrywać istniejący już projekt ustawy w tej sprawie na wspólnym posiedzeniu czterech komisji, o którym mówiłem. Więc uznajemy ten punkt za zamknięty. Nie decydujemy o tym, jakie jest stanowisko naszej komisji, ponieważ ustosunkujemy się do projektu, który jest gotowy.

Przechodzimy do piątego punktu naszego posiedzenia...

*(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Przepraszam, czyli zawieszamy prace...)*

Tak, zawieszamy do czasu następnego posiedzenia czterech połączonych komisji.

Dziękuję państwu za udział.

Punkt piąty dotyczy ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

*(Głos z sali: Panie proszą o chwilę przerwy.)*

Trzy minuty przerwy technicznej.

*(Przerwa w obradach)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę państwa, wznawiam posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone, w tym punkcie, rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Witam pana ministra Hajduka, witam panów i panie, i panów ekspertów, wszystkie osoby zainteresowane tym punktem. Jest nas garstka, bo też i sprawa nie jest łatwa i wymaga szczególnego namysłu, szczególnego zastanowienia się.

Projekt ten jest projektem poselskim. Sprawozdawca sejmowy usprawiedliwił się, że niestety ma rozprawę w Trybunale Konstytucyjnym, więc nie może być obecny

w tym momencie, może trochę się spóźni. Wobec tego zaczniemy od punktu, w którym zapytam pana ministra, czy zechciałby ewentualnie powiedzieć coś na wstępie, żeby zagaić dyskusję. Potem przejdziemy może do stanowiska naszego Biura Legislacyjnego i rozpoczniemy dyskusję.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Hajduk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam prośbę. Wydaje mi się, że to stanowisko przedstawi lepiej niż ja na przykład pan dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego, który zajmował się tą problematyką.

Tytułem krótkiego wstępu... Sprawa dotyczy tak zwanych martwych podmiotów, które nie zostały przerejestrowane do Krajowego Rejestru Sądowego z poprzednich rejestrów, od kilkunastu lat jest odraczana w swoim biegu legislacyjnym. W efekcie przyszedł moment, kiedy trzeba tę kwestię uregulować. Oprócz tych podmiotów nieprzerejestrowanych regulacja ma dotyczyć martwych podmiotów w Krajowym Rejestrze Sądowym, czyli podmiotów, które nie wykazują aktywności, nie mają organów i nie mają, być może, żadnego majątku, a jeżeli ten majątek istnieje, regulacja ma również dotyczyć kwestii sytuacji prawnej właśnie majątku tego typu podmiotów.

Jeśli chodzi o szczegóły, to chciałbym poprosić – jeżeli mogę – pana dyrektora Rynga, by przedstawił okoliczności... Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę o krótkie wystąpienie koncentrujące się na sprawach merytorycznie najważniejszych.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa przyjęta przez Sejm została uchwalona na podstawie projektu poselskiego, przy czym nie ukrywaliśmy nigdy tego, że oczywiście Ministerstwo Sprawiedliwości współpracowało z posłami przy przygotowywaniu tego projektu, ponieważ jest on w dużej części realizacją zapowiedzi ministra sprawiedliwości z zeszłego roku dotyczącej tego, że w końcu zostanie uregulowana przede wszystkim kwestia związana z funkcjonowaniem poza obowiązującym Krajowym Rejestrem Sądowym tysięcy podmiotów, spółek prawa handlowego, stowarzyszeń, spółdzielni i innych, które od kilkunastu lat nie wywiązywały się ze spoczywającego na nich obowiązku przerejestrowania się z dawnego Rejestru Handlowego B do Krajowego Rejestru Sądowego. Rozwiązanie tego problemu – chodzi o wygaszenie podmiotów, które mimo upływu kilkunastu lat od wejścia w życie Krajowego Rejestru Sądowego – jest jednym z podstawowych elementów regulacji. Ustawa jednoznacznie

przesądza, że z dniem określonym w ustawie podmioty te utracą byt prawny; będzie to swego rodzaju sankcja za niewykonanie przez tyle czasu ciężącego na nich obowiązku, niezwykle istotnego dla bezpieczeństwa obrotu. Aby nie dopuścić do sytuacji, w której po wygaszeniu tych podmiotów pozostałby majątek, który byłby majątkiem niczym, ustawa wprowadza również rozwiązania przewidujące, kto nabędzie ten majątek; będzie to skarb państwa. Nabycie będzie następować z mocy prawa. Jednocześnie tenże skarb państwa będzie odpowiadał – ale tylko z nabytego od podmiotów, które utraciły byt prawny, mienia – za ewentualne zobowiązania wygaszonych podmiotów dotyczące nabytego mienia. W dosyć krótkim czasie... Ustawa wprowadza roczny termin zawity po to, żeby zarówno zagwarantować pewność prawa, jak i nadmiernie nie obciążać obowiązkami skarbu państwa i działających w jego imieniu podmiotów w zakresie zarządzania przejętym mieniem i dbałości o nie. To był pierwszy element tej regulacji.

Drugi element regulacji to kwestia wykreślenia z rejestru tak zwanych podmiotów martwych. Krajowy Rejestr Sądowy jest pełen podmiotów, które faktycznie nie prowadzą żadnej działalności, nie ujawniają danych, które mają obowiązek ujawniać na podstawie obowiązujących przepisów, zaśmiecają rejestr, utrudniają działalność sądu rejestrowego, który musi nieustająco wszczynać postępowania przymuszające po to, aby próbować egzekwować od tych podmiotów obowiązki rejestrowe, ale to działanie jest z góry skazane na niepowodzenie, bo te „martwe” podmioty nie mają organów, nie wskazują aktualnego adresu, więc te działania nie prowadzą do niczego, a jednocześnie te podmioty są w rejestrze. Cały ten obraz ulega jakiemś zniekształceniu, zasada jawności rejestru jest w ten sposób istotnie zakłócona. Rozwiązania proponowane w projekcie w tym zakresie to wykreślenie takich podmiotów bez likwidacji, a w przypadku wystąpienia szczegółowych przesłanek, które są przedstawione w ustawie, również z mechanizmem dotyczącym ewentualnego mienia pozostałego po tych podmiotach; chodzi o przejęcie przez skarb państwa i o odpowiedzialność skarbu państwa z nabytego mienia za wierzycieli wykreślonych podmiotów plus – co jest istotną różnicą w stosunku do tak zwanych podmiotów nieprzerejestrowanych ze starego RHB – możliwość zaspokojenia byłych współników, członków, na przykład, spółdzielni z tego pozostałego mienia, o ile oczywiście wcześniej zostaną zaspokojone wierzycieli wykreślonego podmiotu.

Wreszcie trzecia zasadnicza część to przepisy, które mają usprawnić tak zwane postępowania przymuszające. Chodzi o kwestię podejmowania przez sąd rejestrowy działań, które mają doprowadzić do tego, że podmioty wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego rzeczywiście będą wykonywać te obowiązki. Przede wszystkim chodzi o wprowadzenie rozwiązań, które umożliwiają sądowi rejestrowemu zaniechanie prowadzenia nieefektywnych postępowań przymuszających, jeżeli z okoliczności znanych sądowi rejestrowemu wynika, że i tak te czynności nie przyniosą żadnych konkretnych efektów. Jeżeli sąd rejestrowy dojdzie do takich wniosków, to będzie to niejako otwierać drogę do wykreślenia podmiotu z rejestru bez konieczności przeprowadzania przymusowej likwidacji.

Co istotne, ustawa przewiduje – mimo że *vacatio legis* tej ustawy jest dość krótkie, bo proponuje się, żeby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. – że skutek, o którym najpierw mówiłem, a więc utrata bytu prawnego przez podmioty, które nie przerejestrowały się do Krajowego Rejestru Sądowego, nastąpi dopiero za rok, a więc z dniem 1 stycznia 2016 r. Podmioty te dostają jeszcze jedną, dodatkową szansę, żeby – wiedząc, co je czeka, a więc wreszcie utrata bytu prawnego – mogły się przerejestrować i w ten sposób uniknąć tej daleko idącej, poważnej sankcji. Wydaje nam się, że niezwykle istotne jest właśnie to, aby zapewnić dosyć długi dodatkowy czas, który te podmioty będą jeszcze miały na wykonanie obowiązku ustawowego. Dlatego – jak rozumiem – Sejmowi, ale także rządowi, zależało i zależy na tym, aby ta ustawa rzeczywiście weszła w życie 1 stycznia 2015 r., gwarantując w ten sposób adresatom tych norm jeszcze odpowiednio długi czas na przygotowanie się do zadziałania mechanizmów, które są tu przewidziane. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa, z zaproszonych gości chciałby się jeszcze wypowiedzieć?

Skoro nie ma chętnych, to proszę Biuro Legislacyjne o krótkie przedstawienie swojej opinii.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Postaram się krótko przedstawić uwagi Biura Legislacyjnego. Jeżeli państwo pozwolicie, to rozpocznę od dwóch najistotniejszych – tak mi się wydaje – kwestii, które wiążą się z tą ustawą.

Pierwsza z tych kwestii dotyczy art. 25e dodawanego tą ustawą. Jest to przepis, w którym uregulowana została kwestia następstwa prawnego skarbu państwa w odniesieniu do mienia nabytego po wykreślonym podmiocie. Pozwolę sobie odczytać ten przepis: „Skarb państwa nabywa nieodpłatnie z mocy prawa mienie pozostałe po wykreślonym z rejestru podmiocie, bez względu na przyczynę wykreślenia, którym nie rozporządził przed wykreśleniem właściwy organ, z chwilą wykreślenia z rejestru”. Zgodnie z wcześniejszymi przepisami tej ustawy podmiot, który posiada zbywalny majątek, nie może zostać wykreślony z rejestru. Tymczasem ten przepis mówi o przejmowaniu majątku po wykreślonym podmiocie. Pojawia się pewna wątpliwość dotycząca przedmiotowości tej regulacji, skoro nie jest możliwe wykreślenie z rejestru podmiotu, który posiada zbywalny majątek. Regulacja dotycząca nabywania mienia po takim podmiocie wydaje się bezprzedmiotowa. Można przypuszczać, że ten przepis powinien odnosić się do sytuacji, w której majątek podmiotu wpisanego do KRS ujawnił się po jego wykreśleniu z rejestru. Jednak brzmienie tego przepisu nie pozwala na tak jednoznaczną ocenę tej regulacji. Nie jest również jasne to, w jaki sposób interpretować część art. 25e ust. 1, która wskazuje, że

skarb państwa nabywa mienie po wykreślonym podmiocie, którym nie rozporządził przed wykreśleniem właściwy organ. Działania organu podmiotu, wobec którego toczy się postępowanie o rozwiązanie, należałoby odczytywać jako przejaw faktycznego działania podmiotu; byłaby to kolejna przesłanka uniemożliwiająca wykreślenie tego podmiotu z rejestru. Stąd też nie za bardzo jasna jest istota tej regulacji.

W odniesieniu do tego przepisu chciałabym poruszyć jeszcze jedną kwestię, która pojawiła się jako wątpliwość na etapie prac sejmowych i była zgłaszana zarówno przez Biuro Analiz Sejmowych, jak i przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Mianowicie chodzi o roczny termin zawity, dochodzenia roszczeń od skarbu państwa. W tym przypadku podnoszono kwestię...

*(Senator Aleksander Pociąg: Czy to jest ust. 4?)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Mówię cały czas o uwadze, która jest...

*(Senator Aleksander Pociąg: Art. 25e...)*

*(Głos z sali: Ust. 4)*

Ust. 1. Przepraszam. Tak, to jest art. 25e ust. 4, regulacja dotycząca terminu zawitego. Zwracano uwagę na to, że regulacja ta... To jest dość krótki termin, krótszy niż terminy przedawnienia, a na dodatek charakter tego terminu jest taki, że nie podlega on przywróceniu. Niedochowanie tego terminu oznacza utratę roszczenia. Ten termin jest po prostu zbyt krótki.

Jeżeli chodzi o kwestie przejmowania majątku, to biuro chciałoby też zwrócić uwagę na pewną niespójność terminologii, która się tu pojawia. Mianowicie jedną z przesłanek badanych – właściwie już o tym wspomniałam – w postępowaniu o wykreślenie podmiotu z rejestru jest ustalenie, czy podmiot posiada zbywalny majątek. Ustawa nie precyzuje, co należy rozumieć pod pojęciem zbywalnego majątku. Nie jest też jasne, jaka jest relacja pomiędzy zbywalnym majątkiem a przejmowanym mieniem po zlikwidowanym podmiocie. Wydaje się, że wypadałoby wprowadzić jednoznaczną terminologię; ułatwiłoby to interpretację przepisu i jego stosowanie w praktyce. To tyle, jeżeli chodzi o uwagę w pkt 1 opinii.

Druga zasadnicza uwaga dotyczy art. 5. Jest to przepis przejściowy, który przewiduje możliwość wszczęcia postępowania o rozwiązanie podmiotu bez przeprowadzenia likwidacji w przypadku podmiotów, które nie dopełniły obowiązków rejestrowych, to jest nie złożyły sprawozdań finansowych za dwa kolejne lata obrotowe lub nie wykonały innych obowiązków określonych w art. 24 ust. 1 ustawy o KRS. Z takim brzmieniem tego przepisu wiążą się pewne wątpliwości. Przepis posługuje się formułą, że sąd rejestrowy może wszcząć to postępowanie, co oznacza, że organowi została przekazana pewna swoboda w zakresie rozstrzygnięcia o tym, czy wszcząć postępowanie wobec podmiotu, który nie wypełnił obowiązków rejestrowych, czy też nie. Ona nie jest obwarowana żadnymi dodatkowymi warunkami. Ponadto w naszym przekonaniu przepis ten jest nieprawidłowo sformułowany, ponieważ dotyczy obowiązków niewykonanych przed dniem wejścia w życie ustawy, a odsyła do art. 24 ust. 1 w nowym brzmieniu. W tym zakresie treść art. 5 pkt 2 jest też sprzeczna z wprowadzeniem do tego artykułu.

Chciałabym jeszcze państwa poinformować, że również w toku prac sejmowych były wątpliwości co do konstytucyjności tej regulacji ze względu na to, że jest to w sumie przepis retroaktywny, bo nakazuje stosowanie nowej normy – w sensie sankcji wprowadzanej tą ustawą – do zdarzeń, które miały miejsce przed wejściem w życie regulacji. Oczywiście są to rozwiązania niekorzystne dla adresatów norm, stąd też wątpliwość co do tego, czy retroaktywność jest w tym przypadku uzasadniona. Co prawda tę ewentualną wątpliwość co do konstytucyjności łagodzi fakt, że przepis daje dodatkowy, sześciomiesięczny termin na wykonanie tych przeszłych obowiązków. Niemniej pozostaje wątpliwość co do jego konstytucyjności.

Jeżeli państwo pozwolicie, to kolejne uwagi, już bardziej legislacyjne, sformułowane w opinii...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Może w tym momencie poprzestańmy na tej części opinii, bo wiem, że dalej są konkretne poprawki...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Tak.)*

...techniczno-legislacyjne. Te uwagi są jednak bardziej doniosłe, więc może byśmy się na razie skupili na tych uwagach, a potem ewentualnie przejdziemy do tamtych poprawek, które biuro chce zaproponować.

Jeśli ministerstwo chciałoby się odnieść do tych uwag, to bardzo proszę.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk: Panie Przewodniczący, jeżeli mógłbym prosić pana dyrektora Rynga o odniesienie się...)*

Proszę bardzo.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Odniosę się do uwag dotyczących art. 25e i podniesionych przez panią ekspert wątpliwości co do prawidłowości konstrukcji nieodpłatnego nabycia z mocy prawa mienia pozostającego po wykreślonym z rejestru podmiocie. Jak rozumiem, główna krytyka zmierza do tego, że w zasadzie przepis ten jest niepotrzebny, bo jak skarb państwa ma nabywać jakieś mienie, skoro warunkiem wykreślenia podmiotu z rejestru jest to, że podmiot nie ma tego mienia. Otóż art. 25e nie dotyczy wyłącznie przypadku wykreślenia podmiotu z rejestru bez przeprowadzania likwidacji, ale dotyczy również wykreślenia podmiotu na skutek jak najbardziej normalnej, pełnej likwidacji, po której zakończeniu i po wykreśleniu podmiotu z rejestru okazuje się, że pozostał po nim majątek; takie przypadki się zdarzały. Mało tego, były nawet powodem wydawania przez Sąd Najwyższy uchwał dotyczących tego, co zrobić z majątkiem, który się ujawnił mimo przeprowadzenia pełnej likwidacji. Podmiotu już nie ma, więc kto jest jego właścicielem, jak go rozdysponować. Ten przepis ma więc znacznie szerszy zasięg, nie odnosi się tylko do skutków majątkowych wykreślenia podmiotu z rejestru.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Chciałabym uzupełnić to o jeszcze jedną okoliczność, jeżeli mogę... Przepis art. 25a zakłada możliwość przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w sytuacji, kiedy został oddalony wniosek o ogłoszenie upadłości z uwagi na majątek niewystarczający na pokrycie kosztów, czyli jest możliwość przeprowadzenia likwidacji przy założeniu, że majątek istnieje, tylko jest zbyt mały na pokrycie kosztów postępowania. Z tego przepisu wynika, że może zostać również przeprowadzona likwidacja w trybie przewidzianym w tych projektowanych przepisach w sytuacji, kiedy majątek pozostanie. To znaczy, przepis ten przewiduje pozostanie majątku po likwidacji podmiotu; chodzi o majątek, który nie pozwala na przeprowadzenie postępowania upadłościowego.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Art. 25a pkt 2. Jest to niejako wkalkulowane w cały system.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Tak, to jest jasne. Te dwie wypowiedzi, zwłaszcza ta pierwsza, wyjaśniają że art. 25d... Chodziło o pewną sprzeczność, na pierwszy rzut oka...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Tej sprzeczności nie ma, bo jak mówiłem...)*

Chciałabym to podsumować – jeśli wolno – w tym momencie. W tej chwili po pańskiej wypowiedzi jest jasne, że art. 25d dotyczy takiego wykreślenia, które jest przeprowadzane bez postępowania likwidacyjnego, a art. 25e pkt 1 dotyczy wykreślenia z jakiegokolwiek innego powodu, po którym może ewentualnie pozostać majątek. Dlatego ten przepis nie pozostaje w sprzeczności z art. 25d, jak na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać. To jest wyjaśnienie pierwszej poważnej wątpliwości.

Gdyby pan zechciał ewentualnie odnieść się jeszcze do dalszych...

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng:**

Panie Przewodniczący, jeśli mogę... Z tym że na razie to jest tylko pół prawdy. Rzeczywiście... Muszę się jeszcze odnieść do tej drugiej okoliczności, o której mówiła pani ekspert, stawiając pytanie, czy rzeczywiście ten przepis może znaleźć zastosowanie do wykreślenia bez przeprowadzenia likwidacji.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: No właśnie.)*

Mówię, że może znaleźć. Co do zasady nie powinien, ale – jak uczy życie – może dojść do sytuacji, w której sąd, mimo dopełnienia wszystkich obowiązków i całej procedury, dojdzie jednak do błędnego wniosku, że nie ma majątku, a jednak po roku na przykład okaże się, że taki majątek istnieje. Ten przepis jest na potrzeby takich sytuacji.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

To jest już jasne, to już wiemy. Czy chciałby pan dodać coś jeszcze do uwagi dotyczącej tej pozornej sprzeczności?

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

Rozumiem, że po tym, co powiedziałem na początku, już wiadomo, dlaczego jest mowa o mieniu, którym nie rozporządził właściwy organ. Wiadomo, że w przypadku zwykłego postępowania likwidacyjnego są likwidatorzy, czy to wyznaczeni przez podmiot, czy to wyznaczeni przez sąd, jeżeli mamy do czynienia z przymusową likwidacją, a więc chodzi o mienie, którym nie zadysponował właściwy organ. Tylko takie mienie może ewentualnie przejść na skarb państwa. Chodziło nam właśnie o podkreślenie tego.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Rozumiemy, Panie Dyrektorze. Proszę przejść do następnej sprawy, jeżeli pan widzi potrzebę odniesienia się jeszcze do innych uwag...

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

Chciałbym się jeszcze odnieść do art. 5. W tym przypadku również jest pewne nieporozumienie. Art. 5 rzeczywiście jest szczególnym przepisem. Zarzucano mu na początku retroaktywność, ale jeżeli się nie mylę, te zarzuty były formułowane, zanim w toku prac komisji przepis został uzupełniony o zastrzeżenie, że ten mechanizm można stosować jako sankcję za uchybienia, które miały miejsce przed dniem wejścia w życie ustawy, dopiero po upływie sześciu miesięcy od dnia wejścia jej w życie. Wydawało się – przynajmniej na etapie prac w Sejmie – że w ten sposób podstawowy problem retroaktywnego działania przepisu został rozwiązany. Uznano, że wprowadzenie sześciu dodatkowych miesięcy na to, żeby naprawić uchybienia, w pełni wystarcza, aby usunąć ten mankament, tę słabą stronę przepisu.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Panie Dyrektorze, czy pan też jest tego zdania? Czy jest pan przekonany, że dzięki wprowadzeniu tego sześciomiesięcznego terminu nie można podnieść zarzutu o retroakcję?

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

Tak, Panie Przewodniczący, ponieważ podmiot dokładnie w tym momencie wie, że ma możliwość – przez na przykład dwa lata nie składał sprawozdań finansowych – złożenia sprawozdania w ciągu sześciu miesięcy, dzięki czemu uniknie surowej sankcji, jaką jest wykreślenie.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jasne, ale mimo wszystko dotyczy to pewnego niedopełnienia obowiązków sprzed dwóch lat, sprzed wejścia w życie ustawy.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: To prawda, jednak jest dodatkowy półroczny termin...)*

To już pan powiedział, to wiemy, ale...

*(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Proszę włączyć mikrofon...)*

Nie wiem, czy to znosi zarzut retroaktywności wobec tego przepisu. Mam co do tego pewne wątpliwości.

Czy panowie senatorowie chcieliby się...

Przepraszam bardzo. Czy chciałby pan kontynuować? Bo były jeszcze inne wątpliwości. Może zapytam, czy pan będzie chciał...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Tak.)*

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

A propos słowa „może” w art. 5 i wyrażonych w związku z tym wątpliwości, że może to prowadzić do uznaniowości... Słowo „może”, które znalazło się w art. 5, tak naprawdę znaczy, że sąd nie może tego zrobić przed upływem sześciu miesięcy; taki był podstawowy sens tego zdania. Ono miało wskazać, że mechanizm w postaci wykreślenia bez likwidacji uruchamia się dopiero po sześciu miesiącach. Tego przepisu nie można czytać samodzielnie, tylko trzeba czytać go łącznie z art. 25a. Sąd rejestrowy wszczyna z urzędu... Naszym zdaniem dopiero łączne przeczytanie tych norm... Przecież ten przepis nie wisi w próżni, on zawiera dodatkową, szczególną regulację dotyczącą stanów faktycznych, które miały miejsce przed wejściem w życie ustawy, a więc w dalszym ciągu, moim zdaniem, prawidłowe stosowanie tego przepisu oznacza, że sąd z urzędu wszczyna takie postępowanie, zgodnie z art. 25a ust. 1. Słowo „może” oznacza tylko tyle, że takie postępowanie wszczyna się dopiero po upływie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Czyli nie daje ono fakultatywności, a jedynie mówi sądowi, że nie może tego zrobić sześć miesięcy przed wejściem w życie ustawy.

Jeśli chodzi o sprawę terminów zawitych, to chciałbym poprosić – za zgodą pana ministra – żeby zabrał głos pan sędzia Uliasz.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista  
w Wydziale Prawa Cywilnego  
w Departamencie Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Uliasz:**

Dziękuję. Marcin Uliasz, sędzia, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Powiem tylko dwa słowa odnośnie do zarzutu dotyczącego długości terminów zawitych, czyli terminów przewidzianych na dochodzenie roszczeń wobec podmiotów wykreślonych, podmiotów wygaszonych. Mój przedmówca już wspomniał o tym, że będziemy mieli do czynienia z sytuacją tymczasową, którą trzeba jak najszybciej ustabilizować, wyjaśnić, wyeliminować jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące gospodarowania mieniem przejętym przez skarb państwa, a tym samym skłonić wierzycieli do jak najszybszego dochodzenia należności. W projekcie przewidziano roczny termin zawity jako okres, który spełnia te wymagania. Oczywiście ten termin nie będzie podlegał przywróceniu, bo jest to termin prawa materialnego. Nie będzie też podlegał przerwaniu, zawieszeniu lub wstrzymaniu, tak jak może mieć to miejsce w przypadku biegu przedawnienia, a wynika to stąd, że w przypadku terminów zawitych nie stosuje się tego typu zabiegów w postaci odesłań do stosowania przepisów o przedawnieniu. W doktrynie też kwestionuje się dopuszczalność stosowania takiej wykładni, choć jest to czasami dyskusyjne, ale tylko w odniesieniu do przypadku, kiedy powodem przerwania biegu przedawnienia byłoby uznanie roszczenia. Tak że tylko w tym wypadku niektórzy przedstawiciele dopuszczają taką możliwość.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że mamy więcej przepisów w naszym systemie, które również w tym samym celu, czyli w celu ustabilizowania i szybkiego wyjaśnienia sytuacji, przewidują roczne terminy przedawnienia. Mam na myśli przepis o roszczeniach posesoryjnych – chodzi o roczne terminy zawite – czy przepis dotyczący dochodzenia odszkodowania z tytułu udzielenia zabezpieczenia przez sąd i późniejszego jego upadku, przepis art. 746. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Pan profesor. Bardzo proszę.

**Członek Komisji Kodyfikacyjnej  
Prawa Cywilnego Stanisław Sołtysiński:**

Bardzo dziękuję.

To, czy jest to przepis retroaktywny, czy nie, to rzeczywiście kwestia wątpliwa. Ja też mam taką wątpliwość, ale biorąc pod uwagę cel tej regulacji... Myśmy się zastanawiali nad aspektami konstytucyjnymi, jako

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, nad tą ustawą w szczególności. Chciałbym tylko podkreślić, że kilku ministrów już chciało uporządkować ten wyjątkowo niejasny stan rzeczy, z którego bardzo często korzystają w sposób zupełnie nieuczciwy różni pozorni czy prawdziwi spadkobiercy itd. My uważamy... To znaczy dwa argumenty przeważały za tym, że powiedzieliśmy, że uważamy, że to nie narusza przepisów konstytucyjnych. Po pierwsze, sytuacja w tych spółkach jest bardzo podobna do porzucenia rzeczy. Jeżeli ustawodawca dwukrotnie daje długie terminy, mówiąc „uporządkujcie swoje spółki, swoje organizacje”, a osoby uprawnione nie czynią z tego użytku... Moim zdaniem jest to bardzo podobna sytuacja do porzucenia, kiedy nie mamy wątpliwości, że *animus* porzucenia jest dostatecznie jasno wyrażony. Dlatego jest to, moim zdaniem, uzasadnione.

Co więcej, znaleźliśmy podobne rozwiązania w niektórych pastwach unijnych. Proszę sobie wyobrazić, że na przykład w Wielkiej Brytanii naruszenie przepisu dotyczącego złożenia sprawozdania rocznego i zignorowanie żądania organu, który prowadzi coś podobnego właśnie do naszego rejestru, powoduje automatycznie przejście całego majątku takiej spółki w zależności od położenia albo na rzecz jej królewskiej mości, albo księcia Walii. Jest to znacznie surowsze, prostsze rozwiązanie, bez żadnych – że tak powiem – zaworów bezpieczeństwa, jakie są w tej ustawie.

Co do terminów zawitych... Jeszcze raz chciałbym przywołać ten artykuł. Oczywiście jest to wyjątkowy przepis, ale jest też taki przepis w kodeksie cywilnym. Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia i celu. Oczywiście ten przepis nie może być szeroko interpretowany, musimy mieć na uwadze art. 2 konstytucji, ale wydaje mi się, że oczyszczenie tej stajni Augiasza, z jaką mamy do czynienia, uzasadnia powołanie się na ten artykuł. Zgadza się z panem sędzią, który zwrócił przed chwilą uwagę na to, że przepisy zawite wyjątkowo mają zastosowanie również do roszczeń. A to są takie roszczenia, które moim zdaniem, powinny podlegać bardzo krótkiemu terminowi zawitemu, bo jak rozłożymy to na trzy lata, to będziemy mieli bałagan znacznie dłużej w sposób nieuzasadniony...

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że art. 3 kodeksu cywilnego stanowi dostateczną podstawę, biorąc pod uwagę również cel tej ustawy, który interpretujemy wąsko, uwzględniając wymogi państwa i prawa i tego wszystkiego, co Trybunał Konstytucyjny może zawsze znaleźć w art. 2...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Profesorze.

Nawiasem mówiąc, słuchając pana, pomyślałem o tym, czy na wzór porzucenia rzeczy nie należałoby wprowadzić instytucji porzucenia spółki. Praktycznie o tym mówimy.

(Członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego Stanisław Sołtysiński: Tak jest. Bałem się... Nie jestem tak odważny jak legislator...)

Ale to na marginesie.



*(Członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego Stanisław Soltysiński: Ale to rzeczywiście jest porzucenie i przez współników, i przez organy.)*

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie chcieliby się wypowiedzieć w tej sprawie?

Pan senator Pocięj. Proszę bardzo.

### **Senator Aleksander Pocięj:**

Chciałbym zadać pytanie dotyczące art. 25e ust. 3. „Wspólnicy, członkowie spółdzielni i inne osoby uprawnione do udziału w majątku likwidacyjnym mogą dochodzić swoich roszczeń, gdy reprezentują łącznie co najmniej dwie trzecie głosów”. Z czego wynika tak wysokie... Czy mógłbym prosić ministerstwo o wyjaśnienie?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę bardzo. Czy pan dyrektor chce odpowiedzieć?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng:**

W toku prac przeważał pogląd, że należy uniknąć sytuacji, w której do majątku likwidacyjnego byłiby uprawnieni wszyscy pojedynczy wierzyciele. Uznano – i to było również konsultowane z komisją kodyfikacyjną – że spowodowałyby to znaczące utrudnienia dla powiernika, którym jest skarb państwa, w wykonywaniu obowiązków związanych z przejętą odpowiedzialnością. Dlatego starano się przewidzieć jakiś minimalny próg; mogło to być 50%, mogły to być 2/3. Uznano, że powinien to być wyższy próg, aby uniknąć właśnie tych pojedynczych... na przykład jakichś bardzo małych roszczeń; chodzi o to, aby uniknąć tego, żeby skarb państwa zajmował się wyłącznie jakimiś drobnymi wierzytelnościami. W związku z tym uznano, że muszą to być co najmniej 2/3, ale mówię szczerze, że dyskutowano o tym, czy to mają być 2/3 czy 3/4, czy 1/2. Uznano, że 2/3. Jest to dosyć arbitralne, ale nie ma tu żadnego dobrego rozwiązania.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jasne.

Czy pan senator chciałby kontynuować? Czy nie w tym momencie...

*(Senator Aleksander Pocięj: Nie.)*

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie chcieliby się jeszcze wypowiedzieć?

Skoro nie, to ja sobie udzielię głosu, ponieważ mam dwie wątpliwości interpretacyjne. Pierwsza dotyczy tego, co jest w projektowanym art. 25d ust. 3. Zostało tam użyte określenie „zbywalny majątek”. Nie jestem bardzo biegły w prawie cywilnym... Chciałbym zapytać, czy wiadomo, jak się interpretuje takie określenie? O jaki majątek tu

chodzi? Tym bardziej że w innych przepisach używa się określenia „mienie”; wiadomo, że to jest synonim majątku. W każdym razie jest to trochę intrygujący zwrot, więc będę wdzięczny za wyjaśnienie. To pierwsza kwestia.

Druga dotyczy dwóch przepisów. Mianowicie w art. 25a ust. 1 w pkt 5 jest mowa o tym, że „mimo dwukrotnego wezwania sądu rejestrowego nie wykonano innych obowiązków, o których mowa w art. 24 ust. 1”. W art. 24 ust. 1 nie ma mowy o żadnych obowiązkach. Ta formuła odesłania jest zastosowana raz jeszcze w art. 5, na końcu; znowu jest tam mowa o tym, że „nie wykonano innych obowiązków, o których mowa w art. 24 ust. 1 ustawy”. Zastanawiam się, czy to odesłanie jest właściwe, czy jest ono dostatecznie jasne. O ile dobrze zapamiętałem z dyskusji w moim Biurze Legislacyjnym, uregulowania tych obowiązków są chyba rozrzucone w różnych miejscach ustawy o KRS i jeżeli odsyłać, to może raczej do tej ustawy... Myślę, że moja wątpliwość została jasno sformułowana. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych dwóch drobnych uwag.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Najpierw kwestia zbywalnego majątku. Podobne pytanie pojawiło się również na etapie prac sejmowych. Oczywiście nie ma żadnej legalnej definicji zbywalnego majątku. Intencją projektodawców było wskazanie, że chodzi o majątek, którego nie da się tak naprawdę spieniężyć, sprzedać. Chodziło o to, żeby wszczęciu postępowania o wykreślenie bez likwidacji nie stało na przeszkodzie na przykład to, że podmiot, o którym mówimy, ma dwa stare krzesła i stół, których nikt nie kupi i za które nie uzyska się jakiegokolwiek kwoty, którą można byłoby przeznaczyć na przeprowadzenie normalnej, pełnej likwidacji; ona oczywiście kosztuje, bo trzeba zapłacić likwidatorowi, trzeba na przykład oszacować majątek, który pozostał po podmiocie, często trzeba przeprowadzić cały szereg różnych czynności. To może dotyczyć dziesięcioletniego komputera, który też ma wartość...

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Nie mnożmy przykładów. Wiemy, o co chodzi.)*

Chodziło o wyjaśnienie, czy absolutnie....

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dokładnie, o postawienie kropki na i. Jeżeli jest jakiś majątek szcątkowy, ale on nie jest nic wart, to nie może być to przeszkodą do uruchomienia...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Wszystko jasne, już wszystko rozumiem.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Nie znałimy lepszego...)*

Proszę powiedzieć jeszcze ewentualnie o tej drugiej sprawie, o tych odsyłających dwóch przepisach.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

Tak, Panie Przewodniczący, jeszcze jedno zdanie. W ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze również jest przepis, w którym posłużono się podobnym pojęciem, pojęciem trudno zbywalnego spadku. Na nim też się wzorowaliśmy, tutaj może jest to również użyteczne.

Jeżeli chodzi o pana drugą wątpliwość, to dotyczyła ona pojęcia innych obowiązków. Oczywiście ma pan rację, że art. 24 ust. 1 ustawy o krajowym rejestrze sądowym nie wymienia konkretnie wszystkich obowiązków, ale proszę zwrócić uwagę na to, że jednak początkowa część pierwszego zdania brzmi: „w razie stwierdzenia, że wniosek o wpis do rejestru lub dokumenty, których złożenie jest obowiązkowe”. Więc chodzi o wszelkie obowiązki związane ze złożeniem wniosku o wpis, których podstawa jest rozproszona; znajduje się ona oczywiście nie tylko w samej ustawie o KRS, ale we wszelkich ustawach regulujących na przykład problematykę spółek handlowych czy spółdzielni, czy innych podmiotów. Po prostu nie da się stworzyć odesłania, które objęłoby wszelkie obowiązki rejestrowe, bo ich źródłem są przepisy prawa materialnego regulujące na przykład funkcjonowanie spółek handlowych, spółdzielni, stowarzyszeń itd. W tych przepisach są źródła obowiązków, a art. 24 mówi ogólnie o niewykonaniu tych obowiązków. Tak że w konstrukcji, którą posługujemy się w tym przepisie, o którym pan przewodniczący wspominał, mówiąc o innych obowiązkach rejestrowych, w istocie chodzi o „wszelkie inne obowiązki rejestrowe niż obowiązek złożenia rocznego sprawozdania finansowego”. Podstawa dotycząca niezłożenia rocznego sprawozdania finansowego jest ujęta w odrębnym punkcie. Tak to trzeba czytać.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać panów senatorów, czy jeśli chodzi o tę część, w której omawialiśmy wątpliwości podniesione przez Biuro Legislacyjne i wątpliwości podniesione w dyskusji, coś jeszcze wymaga wyjaśnienia. Jeżeli nie, to przejdziemy do propozycji poprawek, które przygotowało Biuro Legislacyjne, i będziemy bliżsi ewentualnego głosowania końcowego.

Czy pan senator chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Skoro nie ma uwag ani innych propozycji, to proszę o przedstawienie tych kilku poprawek legislacyjnych, konkretnych, które są zawarte w opinii Biura Legislacyjnego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, Panie Przewodniczący, że z wyjątkiem poprawki dotyczącej art. 5, o którym przed chwilą rozmawialiśmy. Oprócz kwestii retroaktywności, którą tu wyjaśnialiśmy, jest jeszcze kwestia redakcji tego przepisu. Rozumiem, że w tym zakresie również nie przedstawiać poprawki. Tak?

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Nie. Trzeba przedstawić wszystkie poprawki, które zostały przygotowane, żebyśmy się z nimi zapoznali, niezależnie od tego, czy były już wcześniej omawiane w dyskusji, czy nie. Będziemy decydować o tym, nad którymi z nich będziemy głosować, a nad którymi nie.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Dobrze, dziękuję.

W takim razie...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Ale jeżeli chce się pani z którejś z nich wycofać... Jeszcze nie zostały przygotowane, więc proszę się zastanowić...)

Niezależnie od kwestii, o której tutaj rozmawialiśmy, czyli ewentualnej retroaktywności tego przepisu, w przekonaniu biura art. 5 powinien jednak zostać doprecyzowany. Propozycja poprawki jest zawarta w pkt 2. Chodzi o doprecyzowanie, że obowiązki, których nie wykonano... Sekundkę.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Mówimy w tej chwili o artykule...)

Art. 5.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak, ale nie w opinii... Czy jest tam konkretna poprawka?)

Tak, w opinii jest konkretna propozycja poprawki, na stronie szóstej.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dobrze. Będziemy wysłuchiwać ich po kolei i dojdziemy do tego. Od tego zaczynamy.

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Dobrze. Art. 5. Należałoby doprecyzować art. 5 pkt 2, bo chodzi o art. 24 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, a nie nadanym niniejszą ustawą, jako że odsyłamy do przepisu, który określa obowiązki rejestrowe w takim brzmieniu, w jakim obowiązywało ono przed wejściem w życie ustawy. Dodatkowo należałoby na końcu dodać, iż po wyrazach „art. 25a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”, bo teraz z kolei odsyłamy do przepisu, który jest dodawany tą nowelizacją... Biuro sugeruje też, aby wyrazy „może wszcząć” – pomimo tłumaczeń pana dyrektora – zastąpić jednak wyrazem „wszczyna”, ponieważ w przekonaniu biura jasne jest, że nie można wszcząć postępowania o – mówiąc w uproszczeniu – rozwiązanie podmiotu i wykreślenie go z rejestru przed upływem sześciu miesięcy. Przepis ten ma dawać jasny sygnał sądowi rejestrowemu, że ma on podjąć postępowanie, jeżeli upłynął termin sześciu miesięcy, a podmiot nadal nie wykonał obowiązków rejestrowych wynikających z ustawy.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

To jest jasne.  
Proszę zreferować następną poprawkę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Jeżeli zechcielibyście państwo spojrzeć... Następną poprawka została umieszczona w pktcie 3 opinii. Chodzi o redakcję art. 24 ust. 5. Otóż w naszym przekonaniu zostało tutaj niefortunnie użyte słowo „ponownie”. Przepis ten dotyczy sytuacji, w której odstąpiono od postępowania przymuszającego albo je umorzono i nakłada on na sąd rejestrowy obowiązek wszczęcia postępowania, gdy stan prawny lub faktyczny podmiotu zmienia się tak, że przeprowadzenie postępowania może się okazać efektywne. Słowo „ponownie” wiąże się z odstąpieniem od postępowania przymuszającego, a skoro nie było postępowania przymuszającego, to nie możemy mówić o jego ponownym uruchomieniu. Stąd też propozycja zmiany brzmienia ust. 5 w art. 24.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Teraz trzecia... Tak?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Trzecia propozycja poprawki w uwadze czwartej. Naszym zdaniem jest pewna sprzeczność – tak bym nawet nazwała – pomiędzy regulacją art. 25a ust. 1 pkt 3... Jest to przepis, który daje podstawę do wszczęcia postępowania o rozwiązanie podmiotu wpisanego do rejestru w sytuacji, gdy wydano postanowienie o odstąpieniu od postępowania przymuszającego albo je umorzono. Tymczasem art. 24 ust. 5 statuuje obowiązek wszczęcia postępowania przymuszającego, jeżeli nastąpi zmiana okoliczności i to postępowanie będzie mogło zostać uruchomione i być efektywne. Skoro ustawodawca dopuszcza możliwość ponownego wszczęcia postępowania przymuszającego ze względu na zmianę okoliczności, to jednocześnie powinien uwzględnić ten fakt w przesłankach, które są podstawą wszczęcia postępowania – mówiąc w uproszczeniu – wykreślającego. W przeciwnym wypadku... Nie wiadomo, kiedy ten przepis miałby zastosowanie. Odstąpienie od postępowania przymuszającego skutkuje tym, że wszczyna się z urzędu postępowanie o wykreślenie podmiotu z rejestru. Stąd też pytanie: kiedy ust. 5 w ogóle miałby zastosowanie? Propozycja biura jest taka, aby w art. 25a dodać ust. 1a, który stanowiłby, że sąd rejestrowy nie wszczyna postępowania o rozwiązanie podmiotu wpisanego do rejestru bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego na podstawie art. 25a ust. 1 pkt 3, a wszczęte umarza, jeżeli poweźmie wiadomość, że zaistniały okoliczności uzasadniające wszczęcie postępowania przymuszającego, o których mowa w art. 24 ust. 5. To jest propozycja...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

To jest jasne. Prosimy o następną, czyli czwartą z kolei, poprawkę, też na stronie siódmej...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Wydaje nam się, że należałoby doprecyzować przepis, który określa przesłanki uzasadniające wszczęcie postępowania o rozwiązanie podmiotu w zakresie, w którym jest mowa o sprawozdaniach finansowych. Wydaje nam się, że chodziło o roczne sprawozdania finansowe, dla odróżnienia na przykład od skonsolidowanych sprawozdań finansowych, które również są przekazywane na podstawie tej ustawy. Chyba że intencja była zupełnie inna. W takim przypadku prosilibym o wyjaśnienie.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Następna poprawka, piąta. Ona jest na stronie ósmej. Tak?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Tak. Sugerujemy zmianę części przepisu w art. 25b ust. 4. Otóż przepis ten uprawnia sąd rejestrowy do zamieszczenia ogłoszenia o wszczęciu postępowania o rozwiązanie podmiotu wpisanego do rejestru „także w innych czasopismach lub pismach”; użyto tutaj takiego sformułowania. Naszym zdaniem jest ono nieprawidłowe, ponieważ po pierwsze sugeruje, że Monitor Sądowy i Gospodarczy jest czasopismem lub pismem, co nie ma umocowania w przepisach prawa, bo jego status reguluje ustawa o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego. Jest to ogólnokrajowy dziennik urzędowy. Po drugie, nie jest jasna relacja pomiędzy pojęciem „czasopisma” a pojęciem „pisma”. Chcielibyśmy zasugerować posłużenie się terminologią prawa prasowego, w którym jest mowa o czasopismach albo dziennikach. Tutaj jest odpowiednia propozycja poprawki.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak. I ostatnia...)

(Głos z sali: Lub czasopisma.)

Lub czasopisma, tak.

I uwaga w pktcie 8 opinii. Chodzi o pewne pojęcie, które jest jasne i precyzyjne w przypadku orzecznictwa i piśmiennictwa, ale nie za bardzo ma umocowanie w przepisach prawa, mianowicie o pojęcie administracyjnego tytułu wykonawczego. Otóż przepisy prawa posługują się raczej pojęciem tytułu wykonawczego stanowiącego podstawę wszczęcia egzekucji administracyjnej. I proponujemy taką poprawkę językową, terminologiczną. Z tym że ona jest rozbudowana, ponieważ dotyczy zarówno art. 25e, jak i art. 3 ust. 2d i 2f.

Ostatnia poprawka, czysto doprecyzowująca. Po wyrazie „sąd” należy dodać „rejestrowy”, żeby była jasność. To wszystko.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy ministerstwo chciałoby się odnieść do tych poprawek? Czy propozycje poprawek były znane wcześniej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie były znane.

Czy ministerstwo chce się odnieść do tego w tej chwili, czy potrzebuje trochę czasu?

Panie Ministrze, proszę.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam, może przejdźmy do mówienia o tym, co jest ewentualnie dyskusyjne w tych propozycjach. Jeżeli wszystkie, to od początku, a jeżeli niektóre, to proszę odnieść się do tych, które są dyskusyjne.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

Chciałbym się przede wszystkim odnieść do poprawki dotyczącej art. 24 ust. 5...

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Czy można prosić o wskazanie, na której stronie...)*

Tak, tylko patrzę jeszcze... To chyba jest poprawka czwarta na stronie szóstej.

Wydaje nam się, że to nie jest poprawka legislacyjna. Ma ona jednak istotne znaczenie...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Przepraszam bardzo, czy mówimy o tym samym...

*(Głos z sali: Tak, tam dalej jest dwadzieścia cztery.*

*Widzisz?)*

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Na stronie szóstej.)*

Szóstej? Nie. Siódmej. Na szóstej są dwie propozycje poprawek...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Jako podstawę wszczęcia...)*

Tam jest trzecia poprawka...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Aha, to chyba mam jednak inny dokument...)*

Wszystko jedno, chodziło o art. 25...

*(Głos z sali: I art. 24 ust. 5...)*

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Ryng:**

Tak. To znaczy, chodzi o relację między art. 25a ust. 1 pkt 3, a więc o wydanie postanowienia o odstąpieniu jako podstawę wszczęcia z urzędu postępowania o rozwiązanie, a regulacją zawartą w art. 24 ust. 5, czyli niewszczywanie postępowań przymuszających, a jednocześnie

możliwość ich wszczęcia wyjątkowo, jeżeli sąd poweźmie wiadomość, że sytuacja prawna lub faktyczna się zmieniła. Uważamy, że oba te przepisy absolutnie powinny zostać w takiej formie. Otóż w momencie, kiedy sąd odstępuje od postępowania przymuszającego albo je umarza, natychmiast powstaje obowiązek po stronie sądu, z mocy art. 25a ust. 1 pkt 3, wszczęcia postępowania o likwidacji. Ale może się okazać... Postępowanie trwa, są zamieszczane ogłoszenia, wierzyciele mają trzy miesiące na zgłoszenie się i w tym momencie sąd, na przykład od urzędu skarbowego, uzyskuje informację, że podmiot jest pod takim i takim adresem. Czy teraz w interesie wszystkich leży to, żeby jak najszybciej zlikwidować ten podmiot i udać, że nie ma problemu, załatwić sprawę. Czy też, skoro pojawia się szansa wykonania przez sąd rejestrowy obowiązków, nie należy skorzystać z tej możliwości i podjąć na podstawie tej informacji decyzji o zainicjowaniu jeszcze raz postępowania przymuszającego, żeby nie spowodować wykreślenia podmiotu bez likwidacji, bo to może mieć daleko idące konsekwencje. Innymi słowy: wydają postanowienie o odstąpieniu od wszczęcia postępowania przymuszającego w zasadzie z automatu, za chwilę powinienem wszcząć postępowanie o wykreślenie bez likwidacji. Ale ponieważ mimo wszystko jest to postępowanie, które trwa, nie mogę wykluczyć, że w międzyczasie pojawi się podstawa pozwalająca przypuszczać, że ten podmiot wykona swój obowiązek, jeżeli jeszcze raz go wezwę. Dlatego uważam, że oba te przepisy powinny pozostać. Do tego na pewno merytorycznie chciałem się odnieść.

Odnosnie do rocznych sprawozdań. Oczywiście, że nam chodzi o roczne sprawozdania. Jednak sama ustawa o KRS, mówiąc o rocznych sprawozdaniach, nie jest bardzo dogmatyczna i raz mówi o rocznych sprawozdaniach, a innym razem o sprawozdaniach...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

To kwestia terminologii, bez większego znaczenia merytorycznego...

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: To na pewno jest to... Marcin, może te „czasopisma i pisma”...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, bardzo proszę.

**Główny Specjalista  
w Wydziale Prawa Cywilnego  
w Departamencie Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Uliasz:**

Chciałbym się odnieść do uwagi dotyczącej czasopism i pism i do tej...

*(Przewodniczący Michał Seweryński: To jest ostatnia...)*

To jest chyba trzecia od końca, czyli pkt 7 na stronie ósmej.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak, piąta... na stronie ósmej opinii, którą mają panowie senatorowie.)*

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Proszę włączyć mikrofon, Panie Przewodniczący.)

(Przewodniczący Michał Seweryński: Art. 25 b ust. 4.)

**Główny Specjalista  
w Wydziale Prawa Cywilnego  
w Departamencie Prawa Cywilnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Uliasz:**

Proponuje się zastąpić wyrazy „w innych czasopiśmiech lub pismach” wyrazami „w dzienniku lub w czasopiśmie”. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym są przepisy, które dotyczą zamieszczania ogłoszeń w pismach. Przepis art. 38 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym przewiduje wśród danych zamieszczanych w dziale pierwszym rejestru przedsiębiorców wskazanie pisma przeznaczonego do ogłoszeń spółki. Można mnożyć te przykłady, bo sformułowanie, oznaczenie pisma przeznaczonego do ogłoszeń spółki występuje chyba czterokrotnie w odniesieniu do poszczególnych kategorii podmiotów. Dlatego wydaje się, że pominięcie w tym przepisie wyrazu „pisma” mogłoby być odczytane jako niespójne z przepisem art. 38 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przechodząc do kolejnej uwagi, dotyczącej pojęcia administracyjnego tytułu wykonawczego, chciałbym powiedzieć, że istotnie przepisy o zasadniczym znaczeniu, jeśli chodzi o administracyjne tytuły wykonawcze, czyli ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, posługują się pojęciem „tytuł wykonawczy” bez przymiotnika „administracyjny”. Niemniej jednak wynika to z faktu, że ta ustawa dotyczy wyłącznie administracyjnych tytułów wykonawczych i dlatego nie używa się tak rozbudowanego pojęcia. Jednak pojęcie to występuje w naszych przepisach. Występuje ono w przepisie ustawy – Prawo bankowe, w art. 54 w ust. 1, i nie budzi wątpliwości co do tego, że chodzi właśnie o tytuł wykonawczy wystawiany na podstawie przepisu art. 26 i następnych ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Chciałbym też zwrócić uwagę na podobne sformułowanie użyte w ustawie o Narodowym Banku Polskim, tyle że w niej użyto nazwy „administracyjny tytuł egzekucyjny”, a więc zupełnie odbiegającej od przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Dlatego nie będę się powoływał na ten przykład, tylko na przykład ustawy – Prawo bankowe. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie chcieliby się jeszcze wypowiedzieć?

Skoro nie... Chciałbym zapytać panią legislator o to, na czym miałyby polegać poprawka dotycząca ostatniego art. 5; chodzi o to sporne słowo „może”. Nie ma konkretnej redakcji poprawki. Czy to miałyby wyglądać w ten sposób, że zwrot „sąd rejestrowy może wszcząć postępowanie” zostałby zastąpiony zwrotem „sąd rejestrowy wszczyna postępowanie”?

(Głos z sali: Wszczyna.)

Tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Można?)

Czy chciałaby pani jeszcze jakoś zmodyfikować tę część?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Panie Przewodniczący, treść poprawki do art. 5, dotycząca zarówno obligatoryjności, jak i jeszcze dodatkowych elementów, jest na stronie szóstej.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak.)

Tutaj, na środku szóstej strony.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak, już rozumiem. Dziękuję.)

Proszę.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Panowie Senatorowie, jesteśmy bliscy tego, żeby podsumować naszą dyskusję. Muszę powiedzieć, oczywiście ciągle jako dyskutant, że mnie przekonuje to, co pan dyrektor na początku powiedział o tej jednej poprawce i byłbym skłonny jej nie przejmować. Natomiast wszystkie inne poprawki przejmuję i poddaję pod głosowanie panów senatorów, ponieważ one wszystkie są krótkie i jasne i nie budziły wątpliwości panów senatorów. Niektóre z nich to poprawki czysto językowe, redakcyjne, bez większego znaczenia merytorycznego.

Pan senator jeszcze... Nie? Tak? Proszę bardzo.

**Senator Aleksander Pociąg:**

Rozumiem, że poprawka, co do której pan przewodniczący nie ma żadnych wątpliwości, to jest poprawka siódma. Tak?

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Nie. To jest poprawka trzecia ze strony ze siódmej; o tym pan dyrektor mówił. Sąd rejestrowy nie wszczyna postępowania... To jest ta propozycja. Mnie te wyjaśnienia przekonują. To jest trzecia poprawka na stronie siódmej opinii, którą biuro nam dostarczyło.

(Senator Aleksander Pociąg: Dziękuję.)

Wszystkie inne poprawki przejmuję, poza tą jedną.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy je przegłosowali.

Czy pani chciałaby się jeszcze wypowiedzieć?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Przepraszam, nie zdążyłam zanotować, która poprawka nie jest...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Siódma strona państwa opinii i poprawka trzecia...

(Głos z sali: Trzecia.)

Pierwsza na tej stronie od góry, pośrodku strony.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Aha, rozumiem, czyli ta, która dotyczy dodania ust. 1a. Tak?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Tak.

Mamy kilka poprawek do przegłosowania. Chciałbym się wypowiedzieć jeszcze ogólnie, zanim poddam sprawę pod głosowanie. W pełni rozumiem i popieram cel tej ustawy. Do tego, co nam przedstawiło ministerstwo, ja bym jeszcze dodał własne przypuszczenie, że dotychczasowy stan prawny może po prostu ułatwiać działalność w tak zwanej szarej strefie różnym podmiotom gospodarczym, które nie wykazują żadnej działalności, żadnych dochodów, ale faktycznie działają i w ten sposób narażają skarb państwa na straty, nawet podwójne straty. Po pierwsze one nie płacą podatków, a po drugie, nie ma składek na ubezpieczenie społeczne. Potem za te niezapłacone składki trzeba jeszcze raz zapłacić ze skarbu państwa. Mówię potocznie skarb państwa, ale wiemy, o co chodzi. Niewątpliwie są to działania wysoce szkodliwe i ja nie mam wątpliwości co do celowości przepisów tej ustawy i społecznej potrzeby, jeśli chodzi o bezpieczeństwo obrotu gospodarczego... Ale te poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, o których zresztą dyskutowaliśmy wcześniej – jeśli wolno tak powiedzieć – na posiedzeniu niejawnym... Nie ma posiedzeń niejawnych. W trakcie przygotowań do posiedzenia komisji, chciałbym przejąć jako własne...

Chciałbym panom senatorom zaproponować, żebyśmy te poprawki przegłosowali łącznie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam je pod głosowanie.

Pan senator. Proszę.

### **Senator Aleksander Pociąg:**

Panie Przewodniczący, zgadzam się z panem przewodniczącym co do wszystkich pozostałych, jednak prosiłbym o wyłączenie z tego poprawki czwartej, bo jeśli chodzi o poprawkę czwartą, byłbym...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Strona siódma.)

Tak. Ja będę głosował inaczej.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Rozumiem. Nieważne, jak pan senator będzie głosował. Ustalamy, że nie głosujemy w głosowaniu łącznym nad propozycją poprawki, która jest na stronie siódmej opinii, na samym dole.

(Senator Aleksander Pociąg: Tak. To jest poprawka czwarta.)

Art. 1 pkt 2. W art. 25a dotyczącym zamiast „sprawozdań” dodać wyraz „sprawozdań rocznych”.

(Senator Aleksander Pociąg: Nie.)

A o co chodzi?

### **Senator Aleksander Pociąg:**

Chodzi o tę poprawkę.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Do pktu 4.)

O poprawkę czwartą.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Ta poprawka w ogóle nie została przez pana senatora przewodniczącego przejęta. Tak że ona w ogóle nie jest w bloku głosowań.

(Senator Aleksander Pociąg: Ona nie jest... Aha, rozumiem.)

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Wobec tego nie ma między nami niezgodności.

(Senator Aleksander Pociąg: Nie, nie ma.)

Pan dyrektor chciałby jeszcze wypowiedzieć się merytorycznie?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng:**

Dysponowaliśmy oczywiście wstępną opinią, ale nierozpisaną na konkretne propozycje poprawek. Jeżeli mogą jeszcze się odnieść do poprawki oznaczonej numerem trzecim...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Strona siódma opinii?)

Strona szóstej opinii.

Propozycja brzmi „w przypadku odstąpienia od postępowania przymuszającego lub jego umorzenia sąd wszczyna postępowanie przymuszające, jeśli poweźmie wiadomość, że sytuacja prawna lub faktyczna uległa zmianie w sposób umożliwiający skuteczne jego prowadzenie”. Jest to istotna zmiana, odwrócenie niejako całej sytuacji. Obecnie w ustawie jest mowa o tym, że „nie wszczyna się ponownie, chyba że”... Tutaj na pierwszy rzut oka treść jest niby podobna, ale w tamtym brzmieniu widać, że to ponowne prowadzenie postępowania przymuszającego jest wyjątkiem od zasady, że się nie prowadzi... Tutaj ta reguła jednak się zmienia. Praktycznie powstaje wrażenie, że mam zawsze obowiązek prowadzenia postępowania przymuszającego, a intencją było położenie kresu dodatkowym postępowaniom przymuszającym. Tak że zmiana akcentu jest jednak istotna.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

No tak, ale mimo wszystko chodzi o to, żeby wtedy, kiedy jest to możliwe, postępowanie było prowadzone.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Tak.)

Jesteśmy zgodni co do celu, a nie jesteśmy zgodni co do formy, co do techniki regulacji...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng: Co do formy, wydaje nam się... Tamta lepiej oddaje intencje projektodawcy.)

Ale już z tego projektu wynika, że ministerstwo preferuje tamtą formułę; to jest jasne.

Proszę państwa, przejmuję poprawki i poddaję je pod łączne głosowanie.

(Głos z sali: Poza czwartą.)

Tak.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tych poprawek? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymuje od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Teraz poddaję pod głosowanie łączne całą ustawę ze wszystkimi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymuje od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Przyjęliśmy ustawę.

Zamykam posiedzenie w tej części i...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Jeszcze pan senator sprawozdawca.)

Poproszę pana senatora Pocięja, żeby był sprawozdawcą. Możemy zaryzykować?

### **Senator Aleksander Pocięj:**

Panie Przewodniczący, jeszcze do końca nie jestem pewien co do mojego stanu zdrowia, tak że niestety...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dobrze, w takim razie ja będę sprawozdawcą.

Dziękuję bardzo państwu.

Zamykam posiedzenie, dziękuję za pomoc, za udział i owocną współpracę.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 21)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii